Numer zawiera 20 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 296 (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, poniedziałek 28 października 1929. Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do domu . zł. 6·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·30
za granicą . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
30 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

W walce o naszą ideę ustrojową.

Nasza idea ustrojowa, określona już niejednokrotnie na łamach „Słowa Polskiego", to idea nowych form społeczno - państwowych, w których społeczeństwo przestanie być czemś zasadniczo różnem od Państwa, ale znajdzie się zorganizowane w całości i bez reszty w ramach Państwa. To zarazem likwidacja złych form wczorajszego ustroju, organizującego wyzysk jednostek przez jednostki, grup przez grupy, narodów przez narody, — to stworzenie takiego ustroju, który będzie na tyle uniwersalną ramą życia, aby wykluczyć życie jednostek, grup, narodów, kosztem innych jednostek, grup i narodów, a nie własnym wysiłkiem pracy. Chcemy stworzyć państwo więcej republikańskie i demokratyczne od państwa liberalnego, państwo socjalne narodu wytwórców, które wzorem bliskich nam elit i awangard Zachodu nazywamy Republiką syndykalną. W państwie tem rządy sprawować będzie elita, nie pochodząca z wyborów, które w miejsce elity stwarzają oligarchję, albo ochlokrację, ale też nie pokrywająca się z elitami historycznemi, elitami urodzenia i pieniądza. Będzie to elita talentów i kompetencyj, powstająca i uzupełniająca się przez dobór naturalny i organicznie związana z masami zrzeszonemi na gruncie samorządu zawodowego, obejmującego wszystkie funkcje, składające się na najszerzej pojęty proces produkcji. Silny rząd, kierujący pracami tego państwa, jest koniecznością, aby uzgadniać niezwykle złożoną pracę jego organów i dawać jej wytyczne, odpowiadające dziejowej misji narodu, aby reprezentować ciągłość tej pracy i bronić jej owoców przed czynnikami zewnętrznemi i rozkładem wewnętrznym. Rząd ten pragniemy złożyć w ręce Prezydenta, stojącego na czele hierarchji wszystkich samorządnych organów Narodu — Państwa i wyposażonego w atrybuty władzy, wystarczające dla sprawowania powierzonych mu zadań.

Jasną jest rzeczą, że między Republiką syndykalną, a państwem parlamentarnem typu wczorajszego istnieje przepaść, sprawiająca, że tam, gdzie organy jednego i drugiego ustroju znajdują się w symbiozie, musi między niemi toczyć się walka jawna, albo utajona, której klasyczny przykład stanowi walka o wyzwolenie związków zawodowych, jako organów nowego ustroju z pod supremacji partyj politycznych — korelatywów ustroju dawnego. Fragmentem tej walki jest obecna sytuacja polityczna w Polsce: konflikt między rządem, a sejmem, między Obozem Rewolucji Majowej, a wszystkiemi stronnictwami sejmowemi, dążącemi do przywrócenia „demokracji" parlamentarnej.

Wielu naszych przyjaciół pragnęłoby walkę tę przeprowadzić przez — krótkie spięcie. To krótkie spięcie zdruzgotałoby sejm, ostoję demokracji parlamentarnej i usunęłoby ten czynnik, hamujący proces krystalizacji nowego ustroju, obaliłoby ten bastjon życia wczorajszego, stawiający dotąd czoło burzy, pomimo, że w tej Grenadzie panuje zaraza. Analogja z Włochami faszystowskiemi ma umotywować konieczność takiego rozwiązania. Analogja zresztą niezupełnie trafna, bo Mussolini nie posłużył się metodą „octroi", ale zdołał wszystkie swoje zmiany ustrojowe przeprowadzić legalnie, zgodnie z literą konstytucji „albertyńskiej" z 1848 roku. Mussolini nie zniósł parlamentu, aby dzięki temu uzyskać możność zorganizowania społeczeństwa w korporacjach (co jest niezbędnym warunkiem zastąpienia parlamentu politycznego przez izbę syndykalną), ale najpierw zorganizował społeczeństwo, a potem dopiero przeprowadził reformę strukturalną parlamentu.

Użycie metody „krótkiego spięcia", wywołanie wielkiego skrótu dla twórczości dziejów w formie gwałtownego wyładowania sił może być w Polsce nawet konieczne, o ile partje sejmokratyczne konieczność tę sprowokują; nie może jednak już w samem założeniu stanowić wytycznej dla obozu narodowo - państwowego, obozu rewolucji. Pomijając już bowiem eksponowaną sytuację zewnętrzną Polski i jej skomplikowaną sytuację gospodarczą — rozwiązanie to ma jeszcze przeciwko sobie ten fakt, że stworzyłoby ono pustkę ustrojową, którą dopiero stopniowo jednostka, czy grupa rządząca miałaby wypełniać, stwarzając nowy ustrój.

Stąd, jako zwolennicy nowego ustroju społeczno - państwowego, musimy być zwolennikami projektu etapowego, stającego w połowie drogi między państwem wczorajszem, a naszym ideałem ustrojowym. „Stającego" — to zresztą brzmi błędnie, ponieważ realizacja ustroju przejściowego nie zatrzyma, ani nie zwolni tempa dalszej ewolucji ustrojowej. W ustroju opartym na nowej zasadzie ustrojowej, jaką stanowi autorytet Prezydenta, a posiadającym już tylko ustępujące cechy demokracji parlamentarnej, stronnictwa polityczne - korelatywy tej ostatniej będą również siłami ustępującemi, zachowanemi, ale — jak piszemy w „Drodze" — z osłabioną potencją. Następny okres stanowić będzie erę obumierania partyj i nieprzerwanego usuwania ich wpływów, przez narastające w ich miejsce nowe siły społeczne, żywe siły.

Dlatego, nie zrażając się tem, że w walce tej po naszej stronie biorą udział ci, którzy chcą tylko poprawek i ulepszeń demokracji parlamentarnej, nie poto, aby ją obalić, lecz aby ją ocalić, my, narodowi syndykaliści, stoimy w pierwszych szeregach zwolenników naprawy Rzeczypospolitej.

Kazimierz Zakrzewski.

DYREKCJA POCZT i TELEGRAFÓW WE LWOWIE oraz POLSKA AKC. S-KA TELEFONICZNA ODDZ. WE LWOWIE i BORYSŁAWIU

komunikują niniejszem, że wykonanie

URZĘDOWEGO SPISU ABONENTÓW SIECI TELEFONICZNYCH

na rok 1930 powierzono firmie

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

we Lwowie, ul. Akademicka 14

Warszawa Bracka 17 | Poznań Aleje Marcinkowskiego 11 | Kraków Rynek 46
Katowice Poprzeczna 8 | Bydgoszcz Dworcowa 72 | Toruń Szeroka 46

Do przyjmowania ogłoszeń dla Urzędowego Spisu Abonentów Telefonicznych upoważnieni są jedynie przedstawiciele wspomnianej firmy, zaopatrzeni w legitymację podpisaną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów we Lwowie jak również Polską Akcyjną Spółkę Telefoniczną Oddziały we Lwowie i Borysławiu.

Ze względu na to, że Spis Abonentów ukaże się już na początku 1930 roku, przeto uprasza się P.P. Kupców, Przemysłowców oraz wszystkich zainteresowanych aby już teraz zechcieli przysyłać swe zlecenia ogłoszeniowe do firmy „Par", która służyć będzie wszelkiemi bliższemi informacjami. Tylko wczesne nadesłanie zlecenia wraz z tekstem daje pełną gwarancję, że ogłoszenie zamieszczone zostanie w miejscu, podanem przez zainteresowanych.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie. — *Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna* Oddziały we Lwowie i Borysławiu.

9514

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem donoszę, że od **27. X. do 30. X. br.** jest do oglądnięcia u firmy **I. Schleier, główny skład obuwia, Lwów, Legjonów 33**
SPECJALNA WYSTAWA MODELI NA ROK 1929/30
śniegowców i butów gumowych marki „TRETORN" S. A.
Fabryka obuwia gum. Helsingborg (Szwecja

9513

9415 3 WYSZEDŁ ZESZYT 3
PAMIĘTNIKA WARSZAWSKIEGO
jedynego w Polsce czasopisma, poświęconego całkowicie sprawom kultury narodowej i powszechnej, zagadnieniom doby współczesnej oraz twórczości polskiej i obcej w literaturze i sztuce.
Pojedyncze zeszyty sprzedają i przyjmują prenumeratę wszystkie większe księgarnie w kraju, oraz Administracja pisma: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

Z DNIA.

RADA MINISTRÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) — Przed zebraniem się sejmu ma się odbyć jeszcze posiedzenie Rady ministrów, na którem ma być obecny marszałek Piłsudski. Jak słychać na posiedzeniu tem ma być omówione ostateczne stanowisko Rządu w stosunku do sejmu. Również ma być zadecydowane, kto będzie przemawiać przy wniesieniu preliminarza czy premier Świtalski czy minister Matuszewski.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) — Jedna z agencyj donosi, że dotychczasowy dyrektor PAT-icznej p. Górecki ma objąć stanowisko korespondenta PAT-icznej w Berlinie lub w Paryżu.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KOŁOMYI.

Kołomyja, 26 października. (A.W.) Na uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się w dniu 27 bm. zapowiedziało przybycie wiele osób z Warszawy i innych miast. Pomnik stanął na rynku i jest dziełem prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Konstantego Laszczki. Wykonany ze spiżu przedstawia marszałka Piłsudskiego w pozycji siedzącej o podwójnej wielkości naturalnej. W lewej ręce otwarta księga praw, w prawej miecz. W księdze wyryto słowa: Wolność, Równość, Braterstwo. Na ścianie frontowej napis: Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Ojczyzny. Wysokość figury wynosi 5 metrów.

Do Zalesia na uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego wyjeżdża jako przedstawiciel armji dowódca OK. VI. gen brygady Bolesław Popowicz. Z Zalesia gen. Popowicz wyjeżdża na inspekcję do Czortkowa i Tarnopola.

Longines
precyzyjny zegarek
9530 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Największy przebój produkcji polskiej

POD BANDERĄ MIŁOŚCI

W gł. roli: Zbigniew Sawan, M. Bogda, J. Marr Wł. Walter i inni. — Wkrótce we Lwowie.

KURS OBLIGACJI POLSKICH W NOWYM JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 października. (zo) — Z Nowego Jorku donoszą, że kurs obligacyj polskiej pożyczki stabilizacyjnej doznał dalszej poprawy i wynosi obecnie 84 i pół dolara.

ODZNACZENIE JAPOŃCZYKÓW ZA UDZIAŁ W TARGACH WSCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 października. (zo) — Dnia 20 bm. wyjechali z Polski przedstawiciele japońscy, którzy organizowali sekcję japońską na Targach Wschodnich we Lwowie. W uznaniu zasług zostali oni przed wyjazdem udekorowani. Dyrektor Takayanagi otrzymał krzyż oficerski Polonia Restituta, a prof. Nomura krzyż zasługi. Japończycy wymienieni mają zorganizować sekcję japońską na przyszłorocznych Targach Poznańskich.

O POLEPSZENIE BYTU SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 października. (zo) Jak się dowiadujemy w związku z uchwałą Rady ministrów, przyznającą dodatek funkcyjny dla sędziów i prokuratorów, zajmujących stanowiska kierownicze i o odciążeniu w ten sposób funduszu zapomogowego, ministerstwo sprawiedliwości rozważa obecnie możliwość przyjścia z wydatniejszą, jak dotychczas, pomocą sędziom i prokuratorom, zaliczonym do pierwszej grupy uposażeń i w szczególności sędziom grodzkim, naczelnikom sądów grodzkich, podprokuratorom i prokuratorom.

67.000 NAKAZÓW EGZEKUCYJNYCH

Łódź. 26 października. (AW.) Sąd grodzki wydał od początku roku do dnia wczorajszego 67.000 nakazów egzekucyjnych na podstawie protestowanych weksli.

DRUK PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Warszawa. 26 października. (AW.) „Przegląd Wiecz.“ informuje, że druk budżetu jest na ukończeniu. Pewna ilość pierwszych egzemplarzy znajduje się już w ręku członków komisji budżetowej. Według opinji ogólnej kilku członków komisji budżetowej, którzy mieli sposobność zapoznania się z budżetem, budżet ten odznacza się szczegółowem uzasadnieniem poszczególnych pozycyj.

POSŁOWIE SEJMU POLSKIEGO NAWOŁUJĄ DO OBRONY ROSJI SOWIECKIEJ.

Wilno. 26 października. (AW.) Posłowie białoruscy sielańskiego klubu poselskiego Wołyniec i Grecki urządzili onegdaj wiec w miasteczku Orla. Na wiecu tym Wołyniec nawoływał ludność miejscową do obrony Rosji sowieckiej przed przygotowaną jakoby przeciw niej wojną.

INWESTYCJE TELEFONICZNE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. 26 października. (AW.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów projektuje przeprowadzenie w najbliższym czasie szeregu inwestycyj na Śląsku, kosztem 13 miljonów zł. Między innemi przewiduje się budowę 9 miejscowych automatycznych stacyj telefonicznych w ciągu trzech najbliższych lat. Pozatem, celem usprawnienia komunikacji telefonicznej na Śląsku, zakupiono kosztem pół miljona zł. centralę w Łodzi, która w najbliższym czasie będzie zainstalowana w Katowicach. Przewidziane jest również uruchomienie szeregu nowych urzędów pocztowych w Katowicach i na terenie woj. śląskiego.

SAMOBÓJSTWO B. MILJONERA.

Warszawa, 26 października. (AW.). Dziś popełnił tu samobójstwo znany w szerokich kołach stolicy były wielki przemysłowiec naftowy na Kaukazie p. Onufry Rylski, ongiś miljoner, dziś po przejściach wojennych nie mający środków do życia.

We środę dnia 30-go października inauguracja sezonu teatr rewji

LWOWSKI „GONG“ w Gmachu Colosseum na Słonecznej

W zespole: Janina Leonowicz, Maryla Merlińska, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Bolesław Kamiński, Eugeniusz Koszutski, Edward Rewski, Czesław Skonieczny, Stanisław Szabłowski, oraz zespół „Koszutski-girls“ z Hejnrychem na czele. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30. — Przedsprzedaż biletów w Kinie „Kopernik“ ul. Kopernika 9 w dniu przedstawień w Kasie Teatralnej.

„Idjotyczny plebiscyt“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 października. (G). Donoszą z Berlina: Akcja plebiscytowa Hugenberga rozwija się w dalszym ciągu bardzo słabo. Jakkolwiek w samej stolicy zapisuje się na listy dziennie około 10 tys. osób, to natomiast z całej Rzeszy nadchodzą katastrofalne dla Hugenberga wiadomości. W Moguncji na 80 tys. uprawnionych do głosowania wpisało się na listy plebiscytowe 120 osób. Magistrat Moguncji wydał odezwę do mieszkańców miasta, aby nie przystępywali do idjotycznego plebiscytu przynoszącego szkodę Niemcom.

Berlin. 26 października. (PAT.) Niemieckie związki ojczyźniane na zebraniu manifestacyjnem w Duesseldorfie uchwaliły rezolucję, wzywającą rząd, aby w swoich wystąpieniach mocno akcentował żądanie zwrotu obszarów odstąpionych przez Niemcy na podstawie traktatów pokojowych, a przedewszystkiem zwrotu tzw. korytarza pomorskiego. Następnie rezolucja domaga się gospodarczego i kulturalnego popierania mniejszości niemieckiej do czasu odzyskania odstąpionych obszarów. Rząd niemiecki, jak głosi rezolucja, winien domagać się załatwienia sprawy zagłębia Saary w myśl żądań niemieckich i nie zgodzić się na żadne inne jej rozwiązanie.

=□=

Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA

WE LWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM

ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SKŁADZIE

Zioła lecznicze Oskara Wojnowskiego

(WARSZAWA).

9432t

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego“. (rej. Nr. 1149) „IROTAN“ Znak słowny

„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek“. (rej. Nr. 1148). „GARA“ Znak słowny

„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy“ (rej. Nr. 1153) „ELMISAN“ Znak słowny

„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza“ (rej. Nr. 1147). „UROTAN“ Znak słowny.

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze“. (rej. Nr. 1150). „ARTROLIN“ Znak słowny.

„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym“. rej. Nr. 1152) „TIZAN“ Znak słowny.

„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji“. rej. (Nr. 1151). „EPILOBIN“ Znak słowny.

Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.

Hoover o krachu na giełdzie.

Nowy York, 26 października. (AW.). Prezydent Hoover oświadczył wczoraj, w związku z kryzysem na giełdzie nowojorskiej, iż krach nie świadczy bynajmniej o tem, że przemysł amerykański opiera się na niezdrowych podstawach. Przeciwnie zarówno handel, jak i przemysł Stanów Zjednoczonych ugruntowane są na trwałych i zdrowych podstawach. Prezydent Hoover odmówił jednak bliższych wyjaśnień w kwestji krachu na giełdzie w Nowym Yorku.

Nowy Jork. 26 października. (AW.) Panika na giełdzie nowojorskiej przybiera wprost katastrofalne rozmiary. Baissa przerodziła się w krach, którego nie notowano od wielu lat. Ogółem na giełdzie dokonano transakcyj na 12.886.000 akcyj. Straty poniesione na giełdzie oceniają na 6 do 8 miljardów dolarów. Mimo niewątpliwie bardzo groźnego położenia Bank Federalny narazie nie podwyższa stopy dyskontowej. Na skutek krachu szereg banków stanął w obliczu ruiny. W kołach finansowych zapewniają jednak, iż dotychczas żadna instytucja bankowa nie jest aż tak zagrożona, aby miała ogłosić upadłość.

Nowy York, 26 października. (AW.). Na giełdzie tutejszej zaznaczyło się wczoraj pewne uspokojenie. Kursa początkowe podniosły się o 5 dol. w stosunku do dnia poprzedniego. W d. c. kontrmina giełdowa podjęła atak i spowodowała ponowne obniżenie kursu. Dokonano transakcyj na około 6 milj. sztuk. Giełda jest stale strzeżona przez policję, obawiają się bowiem demonstracyj drobnych spekulantów giełdowych przeciwko wielkim instytucjom giełdowym.

=□=

Daladier w ciężkiej sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). Donoszą z Paryża: Partja radykalna stanowi najliczniejszą grupę koalicji stronnictw, która obaliło gabinet Brianda. Prezydent Doumergue stosując się ściśle do przepisów konstytucji powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przewodniczącemu partji radykalnej Daladier'owi. Daladier udał się natychmiast do Reims, gdzie obradował kongres partji radykalnej, aby porozumieć się z swoimi przyjaciółmi i wróciwszy dziś po poł. wyrazić ma swoją zgodę na przyjęcie względnie odrzucenie misji.

Co do powodzenia misji Daladier'a w kuluarach Izby panuje sceptyzm. Na kongresie w Reims Daladier wygłosił ciekawą mowę przeznaczoną widocznie na uspokojenie świata finansowego i gospodarczego, w której wyraźnie odseperował doktrynę radykalną od ideologji socjalistycznej, chociaż na terenie zagranicznym dyrektywy obu partyj zasadniczo nie wiele się różnią. Równocześnie Daladier zastrzegł się, że współpracę z socjalistami pojmuje tylko jako aktywną, to znaczy jako faktyczny współudział w rządzie i podział odpowiedzialności. W odpowiedzi na to Blum wystąpił w „Populaire“ z artykułem obiecującym radykałom oparcie moralne ale dość wyraźnie od rzucający współudział w rządzie. Wobec tego istnieją bardzo nikłe nadzieje na utworzenie gabinetu radykalno socjalistycznego. Pozostaje druga możliwość rządu zjednoczenia lewicowego bez socjalistów, ale i to nie będzie łatwem do stworzenia a pozatem rząd taki byłby stworzony na wielkości dość luźnej i niewielkiej.

Szanse gabinetu radykalnego byłyby poważne i trwałe gdyby Daladier utworzył rząd koalicji republikańskiej czyli ze współudziałem umiarkowanych grup republikańskich. Jednakże i taka koncepcja jest trudna do przeprowadzenia.

A zatem zadanie, jakiego podjął się Daladier jest niezwykle ciężkie i dlatego też opinja wstrzymuje się od zabierania w tej sprawie głosu, chociaż niektóre dzienniki jak „Echo de Paris“ i „Amie de Peuple“ nazywają wszelka formacje kartelowa klęską narodową. „Temps“ ogranicza się do stwierdzenia, że w chwili obecnej poza większością narodowa niema żadnej innej większości.

Warszawa, 26 października. (G). „ATE“ donosi z Paryża: w piątek w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej, które poleciło formalną uchwałą upoważnić Daladiera do przyjęcia misji tworzenia rządu z polecenia prezydenta Republiki. Rezultatem tej uchwały będzie fomalne ogłoszenie przez Daladiera zaproszenia do rokowań skierowanego przedewszystkiem pod adresem socjalistów. Socjaliści naradzać się będą nad propozycją tą w sobotę, a prawdopodobnie w niedzielę, gdyż na ten dzień zwołany został centralny komitet socjalistycznej partji, który określi stanowisko stronnictwa.

Wobec tego w niedzielę lub w poniedziałek rozstrzygną się losy gabinetu Daladier'a.

Paryż, 26 października. (AW.). O godzinie 3 po południu przyjechał Daladier do Paryża i udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie odbył konferencje z prezydentem Republiki. O godz. 4'30 po opuszczeniu pałacu Daladier oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

Wobec powierzenia mi misji tworzenia gabinetu, oświadczyłem prezydentowi Republiki, że jestem najzupełniej przygotowany do tego. W pierwszej linji odniosłem się do przewodniczących senatu i Izby deputowanych, następnie wszedłem w kontakt z wymi przyjaciółmi politycznymi. Stosownie do rezolucyj przyjętych na kongresie partji radykalnej w Rheims zwróciłem się z odpowiedniem pismem do stronnictw politycznych, proponując współpracę w utworzeniu nowego rządu. Narady będę prowadził spokojnie i bez pośpiechu. W niedzielę zdam sprawę prezydentowi Republiki z przebiegu tych rokowań.

Paryż, 26 października. (AW.). Premier francuski Herriot wygłosił na wiecu partji radykalnej w Rheims mowę, w której między in. oświadczył, że jego ostatnie podróże po Austrji i Czechosłowacji przekonały go o tem, że utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy da się w najbliższej przyszłości urzeczywistnić.

Paryż. 26 października. (PAT.) Jak oświadczają w kuluarach Izby deputowanych Daladier miał zwrócić się do Brianda z zapytaniem, czy ewentualnie mógłby liczyć na jego współpracę w rządzie. Briand miał zastrzec sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 26 października. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: Pochmurno, deszcze, dość ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry wschodnie, potem zmiana na zachodzie.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda **Franciszka-Józefa** wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspokaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Żądać w aptekach i drogerjach. 9184

FUTRA męskie i damskie od 650 zł. za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz przechowanie futer przez lato we firmie 6192n

Wiktora Sichlera Synowie

Lwów, pl. Halicki 14. I. p.

APOLLO! Na ogólne żądanie. Dziś po raz ostatni. Kto nie widział powinien spieszyć i korzystać z okazji oglądnięcia wspaniałego filmu p. t.

„MIASTO MIŁOŚCI" z IWANEM PETROWICZEM

Najtroskliwszym opiekunem dziecka są

PUDER, MYDŁO I KREM BEBE SZOFMANA

9522t

NIE WOLNO POWIĘKSZAĆ BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do Związków komunalnych, w którym zwraca uwagę że zarówno wielkie miasta jak i powiatowe Związki komunalne uskuteczniają wydatki nieprzewidziane budżetem a następnie wstawiają je przy końcu roku do budżetu dodatkowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych wskazuje, że wydatki tego rodzaju mogą być czynione jedynie w wyjątkowych wypadkach. Pozatem wszystkie wydatki muszą być objęte budżetem bieżącym i nie mogą być przekraczane przez władze samorządowe.

— **Trzy samobójstwa.** Wasyl Półtorak, robotnik, zamieszkały przy ul. św. Piotra 21 usiłował w dniu wczorajszym popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości lisolu: w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego. — Również przewieziono w stanie ciężkim do szpitala pow. Alfredę Pusiak, zam. przy ul. Bajki 27, która usiłowała otruć się weronalem. — W trzecim wypadku Janina Witoszyńska zam. przy ul. Paderewskiego usiłowała otruć się jodyną. — Lekarz Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawił ją opiece domowej.

Minister Zaleski w Rumunji.

Bukareszt. 26 października. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką w towarzystwie ministra Mironescu i jego małżonki oraz posła polskiego w Bukareszcie Szembeka i jego małżonki odjechali dziś specjalnym pociągiem w celu zwiedzenia Sinaia i Brassow. Wieczorem minister Zaleski wraz z otoczeniem odjeżdża do Balcic, dokąd zaproszony został przez królowę Marję.

W niedzielę wieczorem minister Zaleski, wraz z otoczeniem, odiedzie do Bukaresztu, gdzie przybędą w poniedziałek o godz. 6 rano. Specjalnym wagonem, dołączonym niezwłocznie po przyjeździe do pociągu, minister Zaleski odjedzie o godz. 8 rano do Warszawy.

Bukareszt. 26 października. (PAT.) Specjalny, poświęcony Polsce, numer „La Nation Rumaine" zawiera fotografję prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i ministra Zaleskiego oraz liczne inne ilustracje. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł generalnego sekretarza MSZ. Gafonco, w którym autor zaznacza, że działalność ministra Zaleskiego w stosunku do Rumunji cechuje nadzwyczajna lojalność, przejawiająca się zarówno w Genewie, jak i we wszystkich innych stycznych punktach polityki Polski i Rumunji. Zamieszczony w dzienniku długi artykuł, poświęcony marszałkowi Piłsudskiemu, wyszedł z pod pióra redaktora naczelnego Grossmana. Autor rysuje sylwetkę Wodza Narodu, spiskowca - żołnierza - polityka, który z burzy dziejowej wyprowadził Polskę niepodległą i silną. Marszałek Piłsudski sprawuje obecnie dyktaturę moralną swej potężnej indywidualności, przyczem w rozgwarze walk politycznych stale zaznacza się jego wyższość. Jeżeli wielcy ludzie — kończy dziennik — nie kują sami historji, to stają się jej narzędziem.

Bolączki naszego rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 października. (zo). Dnia 28 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady przedstawicieli rolnictwa w sprawie kryzysu rolnego i ustalenia sposobów w sprawie przezwyciężenia tego kryzysu. W związku z tem prezes głównego zarządu zrzeszeń ziemiańskich, były minister p. Stecki, udzielił wywiadu na temat sytuacji w rolnictwie.

W wywiadzie tym p. Stecki omawia przedewszystkiem zagadnienia podatkowe i wyraża pogląd, że obecna forma podatku dochodowego powinna ulec poważnej zmianie. Podatek dochodowy winien być wymierzany w stosunku do dochodów, jest zaś wymierzany bądź od przychodu bądź od obszaru majątkowego. Stało się to z winy samych rolników, prowadzących rachunkowość w taki sposób, że nie jest ona uwzględniana przez urzędy skarbowe. Co do podatku majątkowego p. Stecki utrzymuje, że podatek ten „jest przeżytkiem". W końcu p. Stecki zwraca uwagę Rządu na konieczność rychłego wprowadzenia premji wywozowych na zboże, gdyż jak twierdzi, ani zniesienie opłat wywozowych, ani wprowadzenie ceł zbożowych, ani zakup zboża przez Rząd nie wpłynęły na poziom ceny zboża.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Pomidory faszerowane

6—8 świeżych, dużych, twardych pomidorów poprzekrawać na połowę, wyjąć ze środka pestki i nadziać farszem. Przyrządzić farsz: 1/2 kg cielęciny gotowanej lub pozostałej z pieczeni, przepuścić przez maszynkę, na patelnię położyć 2 łyżki masła, wrzucić mięso, dodać pieprzu i 1/4 mleka. Kiedy mleko się wygotuje, mięso przestudzić, dodać troszkę bułki tartej, 2 jajka surowe, wymięszać i nadziewać pomidory. Stronę nadziana moczyć w jajku, posypać bułką tartą, układać do rondla z masłem sklarowanem, osolić i dusić przez 3 kwadranse. Następnie oblać śmietaną z bułką tartą, zagotować, dodać kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydawać. 9277

ANTIBA SP. z O. O. WARSZAWA L.S.S. DENTOSAN L.S.S. PASTA BIELI CZYŚCI CHRONI OD ZEPSUCIA DO ZĘBÓW 9168

KAŻDA MATKA
dbająca o zdrowie swych dzieci daje im na śniadanie 9517t
KAKAO OWSIANE WEDLA

TRAGEDJA LOTNICZA

Paryż. 26 października. (AW.) W okolicy Nancy runął wczoraj pilot francuski Thiriot, który w locie z Paryża chciał odwiedzić krewnych. Ojciec lotnika mjr. Thiriot, który stojąc przed domem był świadkiem strasznej katastrofy, pobiegł zrozpaczony na miejsce, gdzie upadł samolot. Znalazł jednak tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwego lotnika.

NIEPRZEMAKALNE
płachty do wozów
PŁÓTNA
do samochodów i celów technicznych
„DERMATOID"
naśladownictwo skóry w wielu kolorach i odcieniach
PŁASZCZE
ceratowe dla furmanów
8947t poleca
SPECJALNY SKŁAD
LINOLEUM i CERAT
Oddziałów 46 | LEOPOLD HAAS Lwów Legjonów 3 Telef. 16-45. | Rok Zał. 1899

Ustawy złożone do laski marszałkowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Do laski marszałkowskiej wpłynął dnia 26 bm. preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 roku. Preliminarz zamyka się w dochodach kwotą 2,943.011.040 zł. w wydatkach 2,934.741.489 zł. W wydatkach osobowych preliminarz budżetowy przewiduje wypłatę 15-procentowego dodatku dla urzędników a nadto przyznaje ministerstwo skarbu prawo zwiększenia pewnych wydatków posiadających szczególnie doniosłe znaczenie dla Państwa z punktu widzenia gospodarczego, względnie oświatowego, a które to wydatki z racji na bezwzględną konieczność utrzymania równowagi budżetowej nie mogą być nigdy w poszczególnych okresach rocznych i przy pokrywaniu ich ze zwyczajnych źródeł dochodowych pobrane w wysokości odpowiadającej wszystkim potrzebom Państwa w tych dziedzinach. Do wydatków takich zaliczono rozbudowę floty handlowej, żeglugę powietrzną, budowę szkół powszechnych, pomoc na odbudowę kraju i prace salinarne.

Również wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnienie prowizorjum budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 roku do projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia prezydenta Rzpltej dnia 12 marca 1928 roku i uzupełnienie ustawy z 21 kwietnia 1925 roku. W sprawie poborów podatku od nieruchomości w gminach miejskich, dalej projekt ustawy o kredytach dodatkowych w roku 1927 oraz zamknięcie rachunków za rok 1927/28, wreszcie zamknięcie rachunkowe za czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928.

„Polska konjunktura gospodarcza".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 października. (zo). Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka głównego referenta budżetowego posła BBWR. prof. Adama Krzyżanowskiego pod tyt. „Polska konjunktura gospodarcza".

W broszurze tej prof. Krzyżanowski wyraża pogląd, że kapitalizacja umacnia równomiernie stabilizację w obrocie wszystkich dziedzin życia gospodarczego i widzi w kapitalizacji środek do łagodzenia kryzysu gospodarczego.

W rozdziale pod tytułem: „Światła i cienie obecnej konjunktury gospodarczej w Polsce", mówiącym o polityce gospodarczej i budżetowej obecnego ministra skarbu, prof. Krzyżanowski oświadcza: „Rząd czyni uznania godne, chociaż może niekoniecznie wystarczające wysiłki gwoli zahamowania wydatków szczególnie inwestycyjnych. Oświadcza, że ma zamiar zakończyć budowy rozpoczęte a nie podejmowania nowych. Ten zamiar Rządu, o ile zostanie urzeczywistniony, wpłynie dodatnio na rozwój wypadków".

Prof. Krzyżanowski wierzy, że pomyślne stosunki międzynarodowe oraz dodatnie kształtowanie się naszych finansów i waluty potrwają czas dłuższy i że to pociągnie za sobą poprawę obecnych stosunków ekonomicznych. Natomiast uważa, że nie możemy liczyć na dopływ kapitałów zagranicznych, szczególnie z Ameryki, że możemy raczej liczyć na dopływ z Francji, na przeszkodzie stoi jednak opodatkowanie papierów zagranicznych we Francji.

Mówiąc o obciążeniu podatkowem zaznacza, że szczególnie dotkliwy jest podatek obrotowy. Zmniejszenie tego podatku uważa za bardzo pilne, szczególnie z tego względu, że z dniem 1 października weszła w życie nowa taryfa kolejowa, która ma powiększyć dochody państwa o 100 miljonów, a która jest obciążeniem obrotu. Podwyżka taryf kolejowych bez równoczesnego obniżenia podatku obrotowego uważa prof. Krzyżanowski za poważny hamulec przyszłego rozwoju gospodarczego Polski. Wreszcie prof. Krzyżanowski oświadcza:

„Jeżeli Rząd i społeczeństwo potrafią uniknąć zbyt poważnych wewnętrznych wstrząsów politycznych, jeżeli wywiążą się należycie ze swych zadań ekonomicznych, jeżeli będą działać rozumnie i stanowczo, w trafnem zrozumieniu rzeczywistego układu sił w grę wchodzących, jeżeli nie będą się uganiać za celami nieziszczonymi, wówczas nadejdzie wkrótce chwila, w której uwydatni się stanowczy zwrot na lepsze w rozwoju konjunktury gospodarczej".

Broszurę swoją ogłosił prof. Krzyżanowski, jak oświadczył, kierując się metodą wstrzyknięcia małej dawki rzeczowego krytycyzmu.

=□=

Przegląd prasy.

NIEMIECKIE ŻYCZENIA DLA SEJMU.

„Głos Prawdy" notuje:

W dwutygodniku „Nazional-sozialistische Briefe (zeszyt nr. 7 z dnia 1 października r. b.) w artykule, zawierającym przegląd sytuacji w państwach europejskich, znajdujemy ustęp, poświęcony Polsce, w którym jest mowa o walce o nasz ustrój państwowy. Autor przeciwstawia z jednej strony sejm, a z drugiej Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając, że stosunek sił wciąż zmienia się na rzecz Piłsudskiego — mówi organ hittlerowców i Stahlhelmu: „My, Niemcy, winniśmy życzyć sobie, by zwycięzcą został sejm, gdyż wówczas Polska będzie tak rozdarta, jak tego nam potrzeba dla czwartego jej rozbioru".

Tak wyglądają pobożne życzenia odwetowców niemieckich.

Doktorzy obojga opozycji — czy wam to nic nie mówi?

NA FRONCIE ZMIAN USTROJOWYCH.

W „Przedświcie" czytamy:

Gustav Herve czyni na łamach „La Victoire" ostre wyrzuty społeczeństwu francuskiemu, że przyjmuje bez protestu i oburzenia fakt, iż rządzi narodem francuskim „zbiorowisko 600 nieodpowiedzialnych deputowanych, popełniających na każdym kroku głupstwa, za które do odpowiedzialności pociągnąć ich nie można".

Gustaw Herve należy do lewicy politycznej i na łamach „Robotnika" był niejednokrotnie wychwalany, jako szczery demokrata i znakomity polityk, p. Thugutt zaś miał pretensje do miana polskiego Hervego.

Zwracaliśmy już uwagę, że Poincare, który stał przed Briandem na czele rządu francuskiego, uderzał często w stół „po dyktatorsku" i przeprowadzał swoje zamiary niejednokrotnie wbrew ujawnionej uprzednio woli większości parlamentu. Bardzo często bowiem parlament odmawiał tego, czego żądał Poincare, lecz gdy ten ostatni zagroził dymisją, niemal zawsze otrzymywał to, czego chciał, bo parlamentarzyści francuscy bali się przesileń rządowych, a bali się dlatego, że opinja francuska była już tak zniechęcona do parlamentu za wywoływanie częstych przesileń, iż w prasie mnożyły się tęsknoty za „francuskim" Piłsudskim, a nawet Mussolinim.

Dla nas już wtedy było widocznem, że kryzys pewnych elementów ustroju parlamentarnego ujawnia się i we Francji, ale dopóki nie stało się to, co obserwujemy obecnie, mogła „lewica" polska nie podzielać naszego zdania, mogła zamykać oczy na rzeczywistość i tłumaczyć wstrząsy „zacofaniem" i t. p. „argumentami".

Praktyka rządu Poincarego, ostatnie przesilenie, głos socjalistów angielskich, wyjaśnienia Bluma, a zwłaszcza wystąpienie Hervego, są dostatecznym dowodem, że choroba dzisiejszego parlamentaryzmu ogarnęła i Francję.

I gdy cały świat to widzi i głowi się nad istniejącym kryzysem niektórych elementów składowych parlamentaryzmu i szuka sposobów naprawy tego, co przestarzałe, nasza polska „lewica" z cekawistami na czele powtarza ciągle w kółko: powrót, powrót, powrót — do tego, co dzięki własnym brakom runęło w maju 1926 roku.

CZY BRIAND WRÓCI?

W „Czasie" czytamy:

Pomimo wszystko Francja w obecnych warunkach pragnie starać się choćby o pozory dobrych stosunków z Anglją i kontynuowanie zbliżenia z Niemcami, aby nie zostać zupełnie izolowaną wśród wielkich mocarstw. Sytuacja jest tem poważniejsza, iż zbliżenie włosko-francuskie, jakie na tle walki ze Snowdenem zapowiadało się w Hadze, okazuje się ciągle jeszcze bardzo trudnem. Idzie o parytet flot. Francja gotowa jest zgodzić się na parytet flot na Morzu Śródziemnem, ale nie chce zgodzić się na parytet floty włoskiej i argumentuje nie bez słuszności, że flota francuska strzec musi interesów francuskich także na Atlantyku i w koloniach azjatyckich, i że w razie parytetu ogólnego na Morzu Śródziemnem pozostałby mogły tylko słabe siły francuskie, tak dalece słabsze od włoskich, że każdej chwili Włochy mogłyby przeciąć łączność Francji z Algierem, Marokkiem i Tunisem, a więc podważyć fundamenty potęgi Francji. Porozumienie w tych sprawach nie jest łatwe, a Włochy ze względu na trudną sytuację zagraniczną Francji do niego się nie spieszą. Tem usilniej więc obok głosów nawołujących do utrwalenia stosunku z mniejszymi sprzymierzeńcami, gdy wielcy zawodzą, głosów mało dotąd słuchanych, rozlegają się, zwłaszcza z lewicy, głosy za niezrywaniem z Anglją i z Niemcami. To wszystko wzmaga oczywiście szanse powrotu Brianda do teki ministra spraw zagranicznych, ale nie rozwiązuje trudności, wśród jakich znalazła się francuska polityka zagraniczna. Czy powróci Briand, czy ktoś inny będzie jego następcą, będzie musiał szukać bardzo usilnie drogi wyjścia, a raczej wyprowadzenia Francji z dość skomplikowanej sytuacji, w jakiej się obecnie znajduje.

=□=

750.000 ZŁOTYCH = 84.500 DOLARÓW

może osiągnąć każdy kto zakupi **LOS 1-ej KLASY** 20. Państwowej Loterji Klasowej w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO", RAWICZ i SKA, Lwów Akademicka 3.

Ponadto wiele wygranych po **Zł. 350.000 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75 000, 60 000, 50.000, 40.000 25.000 20.000, 15.000** i t. d. na łączną sumę

30 miljonów Złotych.

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loterja Państwowa rok rocznie bogactwo dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie już 14 i 15 listopada b. r.!

Ceny losów: ¼-Zł. 10, ½-Zł. 20, ¼ - Zł. 40.

Ciągnienie już 14 i 15 listopada b. r.!

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od opłaty poczt

Jedna chwila decyduje o szczęściu w życiu!

W tem miejscu należy wyciąć i czytelnie wypełnione przesłać w liście!

Karta zamówień. Sł.
Do kolektury „RUNO", Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Proszę o przysłanie: ..... losów całych po Zł. 40—
..... losów połowek po Zł. 20 —
..... losów ćwiartek po Zł. 10— 9494

Należytość w kwocie Zł. ..... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów, blankietem PKO., o którego dołączenie upraszam.

Imię i nazwisko .....
Dokładny adres .....

Dokoła koncesji Harrimana.

Warszawa. 26 października. (AW). „Gazeta Handlowa" dowiaduje się, że dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast Polskich, na którem rozpatrywana będzie ponownie sprawa oferty elektryfikacyjnej Harrimana oraz projekt nowego memorjału, któryby w tej sprawie został złożony rządowi w imieniu Związku Miast. W memorjale tym Związek Miast ma ostatecznie sprecyzować swoje stanowisko w odnoszeniu do tych punktów projektowanej koncesji, które dotyczą interesów komunalnych.

Warszawa. 26 października. (AW). Dnia 25 bm. obradowało w sprawie koncesji elektryfikacyjnej Harrimana prezydjum polskiego Komitetu Energetycznego. Nad opinją i wnioskami komisji wywiązała się obszerna dyskusja, tak, iż posiedzenie prezydjum przeciągnęło się i nie doprowadziło do powzięcia uchwał. Wobec tego postanowiono w powyższej sprawie odbyć w pierwszych dniach przyszłego tygodnia jeszcze jedno posiedzenie, na którem mają zapaść uchwały, wyrażające opinję prezydjum Komitetu Energetycznego o ofercie elektryfikacyjnej Harrimana.

=□=

Proces o fałszerstwo testamentu.

Przemyśl, 26 października. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym, w procesie o fałszestwo testamentu zeznawał p. Roman Strowski ze Lwowa. Zeznania jego trwały od godz. 8 rano do 2 w południe, a ponieważ obrońcy zadawali mu szereg niedyskretnych pytań, więc nic dziwnego, że znachodził się on bardzo często w sytuacji wysoce niewyraźnej. Oto szereg charakterystycznych zapytań obrony i odpowiedzi świadka:

Adw. Pieracki: Czy świadkowi nie wiadomo nic o pewnej aferze fałszerstwa dolarów?

Świadek wyjaśnia, że swego czasu zgłosił się do niego pan Blech, który zaproponował mu spółkę sprzedaży fałszywych biletów dolarowych.

Adw. Pieracki: Wie pan, że to ciekawe. Że też mnie nikt nigdy nie zaproponował ani udziału w fałszerstwie testamentu, ani spółki sprzedaży fałszywych dolarów.

Adw. Pieracki: Czy pan pracuje literacko

Św.: (poirytowany) Miałem pisać powieść o tej sprawie i znalazłem już wydawcę i proponowano mi tłumaczenie powieści na języki obce.

Te wyjaśnienia świadka wywołały śmiech na sali.

Adw. Pieracki: Czy interesował się pan Gruzją?

Św.: To i o tem p. poseł wie! Swego czasu były porucznik 12 p. ul. Dadiani zwolniony z wojska tułał się po Lwowie bez grosza i dachu nad głową. Wówczas świadek, zlitowawszy się nad nim, pożyczył mu pieniądze. Dowiedziawszy się o jego książęcym pochodzeniu wszedł w stosunek z rządem gruzińskim, bawiącym na emigracji w Paryżu i starał się o nadanie Dadianiemu korony królewskiej Gruzji. Książę obiecał mu z wdzięczności tekę ministra skarbu w swoim przyszłym rządzie.

Adw. Pieracki: Zbierał pan podobno fundusze na wysłanie tego księcia do Paryża i wszedł pan podobno w stosunek z p. Zawidowskim przemysłowcem lwowskim, który miał łożyć na koszta tej eskapady.

Następnie zeznawał adwokat Graf ze Lwowa.

Moje biżuterje.

Mam ślicznych pereł równy rząd,
W usteczkach jak korale:
Używam ŻAKA „HEZADONT"
ELIKSIR, PASTĘ stale... 7968

STAN ZDROWIA PADEREWSKIEGO

Paryż, 26 października. (AW.). Wiadomości nadeszłe z Lozanny o zdrowiu Paderewskiego, wywołały wśród licznych jego przyjaciół francuskich żywy niepokój. Okazuje się, że zapalenie żył pojawiło się także w prawej nodze, ale lekarze nie uważają tego za niebezpieczne. Doskonały stan serca upoważnia lekarzy do mniemania, że chociaż chory będzie zmuszony pozostać w klinice czas dłuższy, to jednak powrót do pełni sił i zdrowia nie ulega wątpliwości. Lekarze twierdzą, że obecna choroba Paderewskiego, która nagle przerwała jego nadzwyczaj intensywny i pracowity tryb życia, wyjdzie mu stanowczo na dobre.

POINCARE POWRACA DO ZDROWIA.

Paryż, 26 października. (AW.). Biuletyny o stanie zdrowia Poincare'go brzmią coraz pomyślniej i opuszczenie kliniki przez b. prezydenta przewidzane jest w niedługim czasie. Poincare odbędzie rekonwalescencję na południu Francji. Wzruszającym jest list Poincare'go do przewodniczącego senatu, w którym prosi o udzielenie mu urlopu do końca roku i przeprasza senat, że z powodu przyczyn od niego niezależnych, nie może brać udziału w jego pracach.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Imieniem Koła Sympatyków Ochronki przy wyższej szkole gosp. żeńskiej w Snopkowie składamy staropolskie „Bóg zapłać" JWPP. Ironie Danekównej, art. op., Fr. Platównej, art. op., R. Cyganikowi i dyr. Czesławowi Krzyżanowskiemu, którzy przyczynili się bezinteresownie wzięciem udziału w koncercie w dniu 5 października do przysporzenia funduszu na cele Ochronki. 9489

Z. Ciesielska. Z. Śniadowska.

Wspólny front socjal-sejmokracji.

„Robotnik“ ogłasza:

Wczoraj odbyła się w lokalu Klubu senackiego ZPPS. konferencja przedstawicieli Polskiej Partji Socjalistycznej, Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, Bundu oraz Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych.

Przewodniczył tow. N. Barlicki.

Konferencja była poświęcona sprawie zbliżenia wzajemnego i ustalenia form ściślejszej współpracy partyj socjalistycznych, współpracujących już ze sobą oddawna na terenie klasowego ruchu zawodowego. W obecnym okresie rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce walka o demokrację wysuwa się na pierwszy plan wspólnych zadań całego Socjalizmu na ziemiach Rzeczypospolitej.

Uczestnicy konferencji przeprowadzili szczegółową dyskusję; zabierali w niej głos kolejno tow. tow.: N. Barlicki, M. Niedziałkowski, H. Ehrlich, E. Zerbe, Z. Żuławski, K. Czapiński, W. Alter, A. Kronig, Kociołek.

W wyniku obrad powzięto uchwały, które dajemy poniżej. Dyskusja wyjaśniła najzupełniej i konieczność i możliwość ściślejszego współdziałania.

„Konferencja przedstawicieli Polskiej Partji Socjalistycznej, Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, Bundu i Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych, odbyta w Warszawie w dn. 24 października, stwierdza, że chwila obecna wysuwa na czoło zadań całej klasy robotniczej, zorganizowanej na ziemiach Rzplitej Polskiej w partjach socjalistycznych i w klasowym ruchu zawodowym, zadanie wspólnej walki przeciwko zamachom reakcji na podstawy ustroju demokratycznego i na prawa robotnicze.

Konferencja oświadcza, że klasa robotnicza wytęży wszystkie siły i użyje wszelkich rozporządzalnych dla niej środków, by odeprzeć te zamachy, by złamać próby utrwalenia w Polsce dyktatorskiej formy rządów, pod których osłoną dokonywa się w istocie utrwalanie przewagi kapitału przemysłowego i finansowego oraz wielkiej własności rolnej nad życiem społeczno-gospodarczem kraju i nad dążeniami oraz potrzebami mas robotniczych, pracowniczych i włościańskich; pod tą osłoną prowadzona jest przez grupy kapitalistyczno-ziemiańskie wzmożona ofensywa przeciw zdobyczom społecznym robotników, pracowników i włościan i prowadzona jest dalej polityka ucisku względem szerokich mas tzw. mniejszości narodowych.

Konferencja uznaje za niezbędne, by reprezentowane na niej partje socjalistyczne dążyły do ustalenia wspólnego socjalistycznego programu rozwiązania sprawy narodowościowej w Państwie Polskiem, a w następstwie do wprowadzenia tego programu w życie.

Konferencja uważa za wskazane, by reprezentowane na niej partje socjalistyczne utworzyły w związku z zadaniami chwili stałe formy kontaktu i współpracy“.

* * *

W tonie, pełnym tryumfalnego upojenia podaje „Robotnik“ sprawozdanie ze wspólnego wiecu „Polskiej Partji Socjalistycznej“ i Bundu.

„Robotnik“ pisze o „entuzjazmie“, z jakim przyjął proletarjat warszawski to pierwsze od wielu lat wspólne wystąpienie.

W zdaniu tem jest faktyczna nieścisłość, nie przypominamy sobie ani jednego faktu takiego „wspólnego wystąpienia“ Polskiej Partji Socjalistycznej i „Bundu“. Przeciwnie pamiętamy dokładnie czasy przedwojenne, gdy pomiędzy PPS. i Bundem toczyły się ostre walki ideowe, gdy Bund narówni z Social-demokratami Królestwa Polskiego i Litwy zwalczał z fanatyczną zajadłością postulat niepodległości Polski, o którą walczyła PPS., gdy jego towarzyszami ideowymi byli mieńszewicy rosyjscy, bynajmniej zaś nie socjaliści polscy.

Nieznany nam jest również fakt, by w niepodległej Polsce robotnik polski wysłuchiwał przemówienia żargonowego, jak to się stało na wiecu wspólnym PPS. CKW. i „Bundu“ w sali teatru Kamińskiego dnia 20-go br.

Dlatego w zdaniu „Robotnika“ należy opuścić wyrazy „od wielu lat“ i przyjąć datę 20-go października 1929 r. jako pewnego rodzaju datę historyczną, od której rozpoczyna się zanikanie przymiotnika „polska“ w nazwie partji socjalistycznej, która go dotychczas używała. Albowiem to wspólne wystąpienie jest tylko początkiem. Z kolei po żargonie robotnik polski z rozkazu swych przywódców musi się osłuchać z językiem niemieckim, ukraińskim. Dowie się i przyzwyczai do tego, że przywódcą jego jest nietylko tow. Zaremba, ale także Alter i Ehrlich, a potem Zerbe, a potem jeszcze jakiś ukrainiec. Dowie się i przywyknie, że pod pojęciem sanacji kryje się nietylko rząd obecny, ale i pojęcie państwowości polskiej wogóle. Dowie się również, że walka o „rząd robotniczo-włościański“, do którego wzywają rezolucje „wspólnego wystąpienia“, to właśnie walka o urzeczywistnienie tego ideału, który już jest urzeczywistniony w Rosji.

Nie dowie się tylko Robotnik polski — do czasu, oczywiście — że „zapewnienie wszystkim obywatelom równego prawa do pracy“ oznacza między in. odebranie kawałka chleba robotnikowi polskiemu, jeśli zechce poń sięgnąć komunizujący robotnik żydowski.

Trzeba być ślepym, by nie wiedzieć, że „wspólne wystąpienia“ w teatrze Kamińskiego, nad którem z takim entuzjazmem rozwodzi się „Robotnik“— to wyraźny krok PPS. z pod znaku CKW. na drodze do wspólnego frontu z komunistami.

Wytworzenie się tego wspólnego frontu jest rzeczą konieczną, fatalną.

Rzecz charakterystyczna, że naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska“ udaje, że tego nie rozumie. Mamrocze coś o tem, że „pomiędzy sanacją i socjalistami niemasz różnicy“, gdyż obydwa te obozy mają w programie wprowadzenie żydów do wnętrza polskiego życia politycznego“.

Słaby to dowcip, gdyż nawet najtępszy czytelnik „Gazety Warszawskiej“ zrozumie jaka jest różnica pomiędzy Wiślickim i Kirszbraunem z jednej strony, a Alterem i Ehrlichem z drugiej strony, jaka jest różnica pomiędzy równouprawnieniem żydów w pracy dla dobra Państwa a formowaniem szeregów żydowskich do walki o „rząd robotniczo-włościański“.

W sprawie żydowskiej — oświadcza „Gaz. Warsz.“ — jeden tylko obóz narodowy posiada program odmienny. No, oczywiście „jeden tylko obóz narodowy“ posiada „niezawodne“ lekarstwo na wszelkie bolączki. Szkoda tylko, że kluczyk od tej cudownej apteczki domowej gdzieś zawsze ginął rozmaitej gosposi, ilekroć rządy w Polsce dostawały się w jej raczki. Bo wówczas okazywało się, że ani na kwestję żydowską, ani na żadną inną bolączkę, trapiącą Polskę niema endecja żadnego lekarstwa.

Ale mniejsza o „odmienny program“ i kwestję żydowską.

Ważniejsza jest, że przed obozem tym w całej nagości staje pytanie: przeciwko „sanacji“ aż do... komunizmu, czy też?...

Talmudyczne wywijasy, w jakich celuje „Gazeta Warszawska“ nie na długo wystarczą.

Życie zmusi ją do wyraźnej odpowiedzi.

Aes.

Minister Prystor na terenie Małopolski Wschodniej.

W dniu 25 bm. powrócił do Warszawy i objął urzędowanie minister pracy i opieki społecznej, pułk. Prystor.

Minister Prystor objechał w ciągu paru dni 8 miast Małopolski wschodniej, przeprowadzając wszędzie inspekcję kas chorych i zakładów opiekuńczych, w których obdarzał każde dziecko pudełkiem cukierków.

Inspekcje rozpoczął minister od Przemyśla, gdzie zwiedził: Kasę chorych, zakład sierót i Sióstr Opatrzności, ochronkę im. marsz. Piłsudskiego, dom opiekuńczy dla opuszczonych chłopców, dom sierót żydowskich i sierociniec ukraiński. Następnie złożył minister wizytę dowódcy korpusu gen. Galicy, poczem w towarzystwie wojewody Gołuchowskiego wyjechał do Drohobycza.

Tam zwiedził Kasę chorych i bursę św. Jadwigi. W Stryju minister oglądał również Kasę chorych i miejscową ochronkę, w Dolinie ochronkę, w Stanisławowie żłobek dla niemowląt, polskie i żydowskie domy sierót wojennych, grecko - katolicką ochronkę, ewangelicki zakład dobroczynny i Kasę chorych.

We Lwowie zatrzymał się minister najdłużej, przeprowadzając inspekcję okręgowego urzędu ubezpieczeń, Zw. Kas chorych, miejską Kasę chorych, powiatową Kasę chorych, okręgowy inspektorat pracy i obwodowy inspektorat pracy.

Ponadto zwiedził następujące zakłady opiekuńcze: zakłady sieroce przy ul. Kadeckiej, ochronkę im. m. Piłsudskiego, Wschodnio Małopolskie Tow. Ochrony Młodzieży, sierociniec dla sierót po obrońcach lwowskich, zakład dla sierót żydowskich, bursę Tow. Szkoły Ludowej dla chłopców i dziewcząt, bursę staroruską, zakłady dla dorosłych im. Gilińskiej, zakłady dla dzieci głuchoniemych i ociemniałych, zakład dla niemowląt, dom inwalidów, oraz budujący się gmach lecznicy Kasy chorych.

W godzinach wieczornych minister udzielił audjencji licznym delegacjom.

Czy istnieją jeszcze dawne granice zaborcze?

Zdawaćby się mogło, że istnienie dawnych granic zaborczych należy do niepowrotnej przeszłości, że dziesięcioletni okres istnienia państwa powinien był, przynajmniej w świadomości czynników urzędowych, zatrzeć możliwość rozgraniczania obywateli na tej podstawie.

Jaskrawym dowodem, że to się jeszcze nie stało, posłużyć mogą stosunki panujące w południowo - zachodnim kącie kraju, obfitującym w węgiel — przedstawiającym jeden nieprzerwany obszar przemysłowy, prawie że pozbawiony rolnictwa.

Jednakowe pod tym względem stosunki panują w Zagłębiu Dąbrowskiem, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Krakowskiem. Na całym tym obszarze brak miejscowych produktów rolnych przy jednoczesnem dużem zagęszczeniu ludności wytwarza drożyznę, która w jednakowy sposób godzi w pracowników wszystkich tych Zagłębi, niezależnie od ich dawnej przedniepodległościowej przynależności państwowej.

Jednakowe warunki bytowania, uzasadnione faktycznemi cenami codziennych produktów życiowych na całym tym obszarze i zrozumiałe ze względu na jednakowy charakter geograficzno-gospodarczy omawianej części kraju, czynią zupełnie słusznem żądanie pracowników państwowych niedostającenia płac na terenie wszystkich Zagłębi.

Organizacje pracownicze, skupione w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zwróciły się za pośrednictwem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych o poczynienie starań u Rządu w tym kierunku.

Dziwna rzeczywiście jest rzeczą, że przepisy uposażeniowe przyznają z przytoczonych powodów specjalny dodatek drożyźniany pracownikom państwowym Górnego Śląska, pozbawiają zaś tego dodatku pracowników państwowych dwu innych Zagłębi, sąsiadujących z tym ostatnim.

Upośledzenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie ma żadnego uzasadnienia, chyba że staniemy na stanowisku, iż należenie tych obszarów kiedyś do różnych zaborów powinno wytwarzać różnice w uposażeniu obywateli jednego państwa, pracujących w jednakowych warunkach.

Centralna Komisja Porozumiewawcza ZZPP., opierając się na życzeniu ogółu pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, domaga się przyznania tym pracownikom takiego samego dodatku do pensji, z jakiego korzystają pracownicy państwowi Górnego Śląska.

Wielki już czas znieść wreszcie i pod tym względem granice dawnych zaborów.

„CENTRA“ Oddziały hurtowne sprzedaż:
we Lwowie: Kazimierzowska 35 tel 37-52
w Stanisławowie: Sapieżyńska 37
w Tarnopolu: Perla 12, tel. 161

stale na składzie u firm
WE LWOWIE:
Leon i Henryk **Appel, Legjonów 1,** Telefon 458
Norbert **Arnold,** optyk, Jagiellońska 9, Telefon 75 05.
Barwik i Borzemski, Kopernika 18, Telefon 18-60.
Jan **Bujak,** Kopernika 4, Tel. 18-34
W. Drabik, Sykstuska 17, Tel. 7-36
„Radjofon“ Jagiellońska 11. tel. 39-92.
„Radjo-Kinofot“, pl. Marjacki 6/7, Telefon 34-26.
Inż. K. **Wiśniewski,** ul. Szajnochy 2. Telefon 25-75
W STANISŁAWOWIE:
„Artes“, Sapieżyńska 10. Tel. 384
„Farbol“, Sapieżyńska 11. Tel. 518.
„Ukularjum“, Sobieskiego 23.
Pasek i Terlecki, Sapieżyńska 4. Telefon 550.
W TARNOPOLU:
Bracia Kahane, pl. Sobieskiego 21.
Bronisław **Kulanda,** ul. 3-go Maja
Jan **Skorochód,** ul. Kilińskiego
Jan **Wilkosz,** ul. 3-go Maja.
W BORYSŁAWIU.
„Getefa“, ul. Pańska, Tel. 347.
„Elektro-Radjo“, ul. Pańska 231, Telefon 664
„Robur“, ul. Pańska, Telefon 145
W KOŁOMYJI:
„Radjo-Watt“, ul. Romanowskiego 18
W CZORTKOWIE:
„Uniwersum“. 9502
W Brzeżanach:
„Sanitas“.

Z referatu prasowego M. T. R.

Z wiosną tego roku po ukończeniu kursów zimą odbytych przez instruktorów wszystkich organizacji rolniczych w Polsce, zastosowano najnowsze metody pracy nad podniesieniem kultury rolnej i powołano całą młodzież obojga płci do wstępowania w kadry „Przysposobienia Rolniczego drogą konkursów rolniczych. Konkurs rolniczy jest to wyścig pracy — jest to połączenie dawnej metody werbalnej z praktyką. Krzewienie kultury rolnej tylko słowem było w życiu społecznem płytkiem pokładaniem niwy ojczystej — dopiero konkurs rolniczy przez obcowanie jednostki o wyższych walorach intelektu i wykształcenia fachowego w czasie inspekcji konkursu z konkursowiczem który na swojej własnej skórze ma możność sprawdzianu — będzie tą głęboką orką, która wyda plon obfity.

Obecnie w porze jesiennej odbywają się wystawy powiatowe, które mają wykazać wyniki tej pracy w ubiegłych miesiącach. Z inicjatywy M. T. R. i przy wydatnej pomocy i poparciu władz miejscowych tak cywilnych jak i wojskowych odbyła się taka wystawa w dniu 22 października w Jarosławiu w ładnym i ślicznie utrzymanym ogrodzie miejskim.

Zjazd młodzieży wiejskiej i włościan oraz okolicznych ziemian był liczny.

Urządzenie wystawy samej było przejrzyste i bardzo gustowne.

Wystawę otworzył gospodarz powiatu p. starosta Prezentkiewicz, poczem prezes M. T. R. p. Łuszczewski w dłuższem przemówieniu wykazał cele „Przysposobienia rolniczego drogą konkursów rolniczych" i podziękował panu staroście jako też obecnemu p. generałowi Wieczorkiewiczowi za pomoc i współpracę jakiej w urządzeniu tych konkursów w powiecie Jarosławskim udzielili.

Po zwiedzeniu wystawy która obejmowała 4 działy a m. świnie, kury, warzywa (kapusta i kartofle) i jedwabnictwo przystąpiły Komisje do oceny eksponatów. Po ukończeniu tej pracy rozdano na ten cel przeznaczone nagrody.

Świń wystawiono czterdzieści, z tych 19 szt. było już gotowych na rzeź, reszta znajdowała się dopiero w połowie konkursu. Materjał jednolity pochodzący z Sieniawy po maciorach miejscowych — krzyżówka wielkiej białej rasy Yorkshire. — Materjał lepszy żeński pozostawiono właścicielom do dalszej hodówki. Resztę materjału zakupiono dla bekoniarni w Dębicy.

Wiele pracy miała Komisja oceniająca eksponaty drobiu. — Eksponaty tego działu kur i kogutów 2 ras: Karmazynów i Czarnych Minorek, byłyby odniosły znaczny sukces na każdej większej wystawie. — Te 2 rasy wyłącznie postanowiono propagować w pow. Jarosławskim.

Powiat Jarosławski a specjalnie część jego południowa ze względu na charakter gleby i łatwy zbyt do blisko położonego Przemyśla nadaje się bardzo do uprawy warzywa. W tym roku konkursy odbyły się w 5 gminach i użyto tylko 2 gatunków warzywa t. j. kapusty i kartofli, których okazy były na wystawie. Zaimponować musiały główki kapusty dochodzące do 7 kgr. wyprodukowane w gminie Tuczempy, która specjalnie dla bardzo dobrej gleby i wielkiego zainteresowania się jej mieszkańców nadaje się do zaprowadzenia na wielką skalę i racjonalnie prowadzonego warzywnictwa.

W 21 gminach powiatu Jarosławskiego uruchomiono 21 konkursów hodowli morwy białej, której okazy było można oglądać na tej wystawie.

Zdaje się, że powiat Jarosławski specjalnie się nadaje do rozwoju tej podstawy jedwabnictwa. Na dowód tego przytoczę, że w 26 gminach założono 390 szkółek ogródkowych, które obecnie posiadają 2 miliony sadzonek. Za tysiąc sadzonek płaci się 40 zł. — wartość ich zatem wynosi 80.000 zł. a cały koszt nasienia wynosił 210 zł.

hp.

Nowy podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu.

P. Stefan Starzyński, urodzony w r. 1893, ukończył w r. 1911 szkołę średnią w Warszawie, w roku zaś 1914 uzyskał dyplom Wyższej Szkoły Handlowej. Ponadto studjował prawo. — Brał czynny udział w pracy niepodległościowej, za którą jako uczeń został skazany na karę twierdzy. Po wybuchu wojny światowej, jako członek Związku Strzeleckiego, wstąpił do Legjonów i pozostał w służbie wojskowej do r. 1921, przechodząc stopnie od szeregowca do kapitana, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych. W roku 1917 był internowany w Benjaminowie. Od r. 1921 do 1924 pełni obowiązki sekretarza generalnego, następnie zaś członka Delegacji Polskiej w Komisiach Mieszanych: Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, po powrocie zaś do kraju obowiązki likwidatora Głównego Urzędu Żywnościowego. W roku 1925 wstępuje do Ministerstwa Skarbu i pracuje w sekretarjacie Komitetu Ekonomicznego. Po przewrocie majowym pełni obowiązki urzędnika do zleceń przy prezesie Rady Ministrów. W roku 1926 obejmuje stanowisko dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu. W r. 1928 za zasługi na polu organizacji i udoskonalenia administracji skarbowej odznaczony zostaje Komandorją Orderu Odrodzenia Polski. Jest autorem licznych prac z dziedziny społeczno - ekonomicznej, m. in.: „Zagadnienia narodowościowe w Rosji sowieckiej", „Jak jest naprawdę dzisiaj w Rosji", „Program rządu pracy w Polsce", „Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski", „Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym", „Litwa — zarys stosunków gospodarczych", „Stan finansowy Polski w r. 1927", „Myśl państwowa w życiu gospodarczem", „Rola Państwa w życiu gospodarczem" oraz wielu artykułów w prasie codziennej i fachowej. Od chwili objęcia urzędowania przez p. ministra Matuszewskiego, pełni stale obowiązki podsekretarza stanu w zakresie 5 departamentów.

O własną salę gimnastyczną.

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Koła rodzicielskiego gimnazjum VI. we Lwowie, na którem omawiano działalność ustępującego Zarządu, przyczem stwierdzono jego wydatną pracę w kierunku humanitarnym, wychowawczo-oświatowym i rozrywkowym. Przy tej sposobności dr. Niementowski poruszył największą bolączkę zakładu, a to brak własnej sali gimnastycznej. Ćwiczenia odbywają się w gimnastycznej sali Sokoła, oddalonej o kilometr od zakładu, słabo opalonej, nienależycie wywietrzonej, w której odbywają się zabawy różnych organizacji do późnego rana. — Uczniowie przeziębiają się, wskutek czego gimnastyka zamiast przyczynić się do podniesienia zdrowia, działa ujemnie na zdrowie i dyscyplinę młodzieży. Po dłuższej a żywej dyskusji uchwalono następujący wniosek: Zarząd Koła dołoży wszelkich starań, żeby jak najrychlej zakład uzyskał własną salę gimnastyczną, ponieważ dotychczasowe stosunki ze względów wychowawczych i zdrowotnych nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom szkoły. Walne zgromadzenie uważa, że władza szkolna, budując salę gimnastyczną nie naraża skarbu Państwa na zwiększenie wydatków lecz przeciwnie zaoszczędza Skarbowi Państwa poważne kwoty w już dokonywanych wydatkach, ponieważ czynsz roczny za najem sali zamortyzuje w krótkim czasie jednorazowy wydatek.

Ze spraw miejskich.

Tymczasowy zarząd gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 27 października br.: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie 66 gr., u hurtownika 67 gr., w sprzedaży detalicznej 73 gr.; 1 kg. mąki żytniej 70 proc. w młynie lub u hurtownika 39 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej w piekarni 31 gr., w sklepie lub na straganie 33 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 70 proc. w piekarni 43 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr., cena bułek bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej podanych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

ANDRZEJ RYBICKI.

Brzeg chmury.

Wenecja, 21 października 1929.

Dom wiejski śpi jeszcze. Przekradam się cicho przez sale, nierozjaśnione dotąd żadnym promieniem poranka. — przez schody szerokie, ciemne — na blade światło wschodzącego dnia. Samochód czeka przed gankiem. Patrzę po raz ostatni na białe ścieżki ogrodu, na drzewa strzeliste, osnute jeszcze, kirem blado-szafirowym. Ruszamy.

Drogi jednostajne, gładkie, splatające się i rozwidlające kraglemi liniami: jak by pasma piany na obrzeżach bujnych zielonych fal. Muszę przebyć śpiesznie kilkadziesiąt kilometrów, i schwycić na małej stacyjce nad Piavą pociąg pośpieszny, zdążający do Wenecji. Po obu stronach gościńca, w przerwach między rzędami morwowych drzew, widzę niezliczone szeroko — rozpostarte ramiona winogradu. Czarne pędy z złotawym liściem. Dnieje. Jednak świątłość nabrzmiewa powoli; zwał chmur leży na niebie.

Nareszcie. Biały dworzec S. Donà di Piave. Mam dwie minuty czasu. Do kufrów moich zbliża się jakiś stary posługacz w szarej bluzce.

A teraz zaczyna się opowieść:

Tryjesteński pociąg został zatrzymany gdzieś w drodze, i przybędzie dopiero za kwadrans. W ciągu kwadransa przeżywa się nieraz bardzo wiele.

Mój stary posługacz zbliża się do mnie. Mimowoli przyglądam mu się uważniej. Dziwna twarz: oczy wyblakłe, blado-sine, twarz pomarszczona, poryta licznemi zmarszczkami, — uśmiech chorego, bezradnego dziecka. A może zdaje mi się tylko, że ta twarz jest niezwykła. Wczesnym rankiem patrzy się na wszystko uważniej, niż w reszcie dnia.

Daję staruszkowi papierosa. I podając mu ogień, spostrzegam na jego szyi — pod fałdem rozpiętego kołnierza bluzy — piękną, niebieską, jedwabną wstążkę.

— Co to jest, ta wstążka? — pytam Myślę, że sprawię mu tem pytaniem przyjemność: zapewne wstążka jakiegoś odznaczenia, — może medal za wyratowanie człowieka tonącego.

Twarz starego przybiera wyraz nieprzyjazny, gniewny. Marszczy brwi, patrzy mi w oczy obco, niechętnie, — i po chwili mówi:

— To jest wstążka mojej córki.

Takim głosem mówi się: idź precz — do włamywacza, którego zastało się w przedpokoju. Najlepiej udać, że się nie widzi: — ach, tak... I parę kroków wstecz.

Staruszek po chwili staje znów przy mnie, i szepce z oczyma szeroko — otwartemi, tak, jakgdyby zwierzał jakąś wielką tajemnicę:

— Moja córka nazywała się Fiammetta.

— Nazywała się?:

— Morta.

Zaczynam rozumieć. Bezwiednie dotknąłem rany. Schylam głowę; przedemną jest człowiek.

— Kiedy umarła?

Chwila namysłu, przypominania, liczenia — — (czas nie ma serca), — a potem powoli, ze skupieniem:

— Cztery lata temu.

Patrzę na rząd dalekich drzew, czy nie widać zbliżającego się pociągu. Nie; sygnał jest jeszcze spuszczony.

Stary posługacz w popielatej, strzępiastej bluzce mówi:

— Była chora. A kiedy już zasnęła, położyłem ją równo, ze złożonemi rękami. Trzeba było ręce złożyć; to było dziecko bardzo wesołe i ruchliwe. Pracowała ze mną.

— Jakto? — (chyba to dziecko nie dźwigało kufrów myślę).

— Biegała wzdłuż pociągów, które na tej stacji przystają, i sprzedawała winogrona. Złote winogrona z Werony — albo czerwone Fragola, które pachną jak poziomki. I...

— I? —

— I podróżni wychylali się do niej z okien wagonów; z okien pierwszej klasy... drugiej klasy... i widzieli dziecko z czarnemi włosami z błękitną wstążką na szyi. Biegała od jednego końca pociągu, do drugiego, z papierzanemi torebkami pełnemi winogron... — Signor!!!

— Co?

— Moja córka sprzedaje jeszcze winogrona.

Oczy starego człowieka odrywają się od ziemi i patrzą powoli, coraz wyżej, — kusłońcu, które właśnie wychyliło się z chmur. Ziemia stała się weselsza i uśmiechnęła się blado.

Wiadomości bieżące.

27 Października 1929

Niedziela

Sabiny

Jutro: Szymona i J.

Wschód słońca 6·17

Zachód 16·30

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3.30 „Baron Kimel", ceny najniższe. — O godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci", wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „To możesz opowiadać swojej babci", wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Wtorek o godz. 7.30 „Uciekła mi przepióreczka...", gościnny występ Juljusza Osterwy.

TEATR MAŁY.

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Proces Mary Dugan" — O godz. 7.30 wiecz. „Proces Mary Dugan".

Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Proces Mary Dugan".

Wtorek o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Miłość księcia Sergjusza".

CASINO: „Jego ostatnia maska".

CHIMERA: „Musisz się ze mną ożenić".

KOPERNIK: „Szpieg na dworze rosyjskim".

LEW: „Cohn i Kelly w Haremie".

MARYSIEŃKA: „Szpieg na dworze rosyjskim".

PALACE: „Burza nad Azją".

PASAŻ: „Zemsta Hiszpana".

STYLOWY: „Miłość Hiszpanki".

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1. Wystawa dzieł sztuki cechu artystów-plastyków „Jednoróg". Otwarta codziennie od 10 do 15 pop.

=□=

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Niedziela, 27 października: I. Koncert Symfoniczny z udziałem skrzypka Prof. H. Czaplińskiego. 9416

=□=

— **„Redutoa" wileńska z Osterwą** będzie gościć tylko trzy dni na scenie Teatru Wielkiego w dniach 29, 30 i 31 bm. Doskonały ten zespół pod wodzą twórcy „Reduty" Juljusza Osterwy grać będzie doskonałą komedję Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..." Nazwisko Osterwy wywiera dziś hypnotyzujący wpływ na publiczność teatralną całej Polski. Wielka indywidualność artystyczna tego największego dziś inscenizatora i artysty teatru polskiego wywarła twórcze piętno na pracy zespołu „Reduty". Pp. Zielińska, Dziewońska, Mikołajewski i Osterwa przewodzą całemu licznemu zespołowi „Reduty".

Uruchomienie miejskiego ośrodka zdrowia.

W połowie września b. r. został uruchomiony Miejski Ośrodek Zdrowia w tymczasowym lokalu przy pl. Misjonarskim Nr. 2. — Instytucja ta, powstała dzięki współdziałaniu Magistratu miasta Lwowa, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Fundacji Rockefellerowskiej i rozpoczęła działalność na terenie północnej części III dzielnicy, będącej w bardzo złych warunkach sanitarnych i zamieszkałej przeważnie przez ludność ubogą.

Projektowane jest późniejsze rozszerzenie prac Ośrodka na sąsiednie gminy podmiejskie.

Ośrodek Zdrowia ma za główne zadanie ująć całokształt spraw higjeny zapobiegawczej, a więc przedewszystkiem opiekę nad matką i dzieckiem walkę z t. zw. chorobami społecznemi, jak: gruźlica, jaglica, choroby weneryczne etc.

Pozatem do prac Ośrodka należeć będzie akcja sanitarno-porządkowa i opieka społeczna na odnośnym terenie.

Działalność Ośrodka Zdrowia będzie prowadzona w ścisłym kontakcie z działalnością istniejących poradni i instytucji opiekuńczych, a także zakładów leczniczych i lekarzy urzędowych i prywatnych.

Ośrodek Zdrowia ma też prowadzić szeroką propagandę higjeniczną, szkolenie personalu fachowego w zakresie higjeny zapobiegawczej.

Kierownikiem Ośrodka Zdrowia jest p. dr. Jan Danielski, który jest specjalnie ukwalifikowany, ponieważ odbył dłuższe studja przygotowawcze w Ameryce i Anglji.

Następujące bezpłatne poradnie są czynne obecnie w Ośrodku:

Poradnia przeciwgruźlicza i laryngologiczna. — Kierownik dr. Zdzisław Tomanek — we wtorki, czwartki, soboty, godz. 3—5.

Poradnia dla niemowląt i dzieci. — Kierownik dr. Artur Chwalibogowski — w poniedziałki, środy, piątki — g. 2—4.

Poradnia dla dzieci anormalnych — Kierownik dr. Marja Demianowska — poniedziałki, środy, piątki godz. 11—12.

Poradnia skórno-weneryczna dla mężczyzn. — Kierownik dr. Albert Damm — we wtorki, soboty — godz. 11—12.

Poradnia skórno-weneryczna dla kobiet. — Kierownik dr. Anna Kogutowa. — w poniedziałki, piątki — godz. 11-12.

Poradnia dla kobiet ciężarnych. — Kierownik dr. Jadwiga Witkowska — w poniedziałki, środy — godz. 4—6.

Poradnia przeciwjaglicza. — Kierownik dr. Janina Mikulińska.

Dział pielęgniarski Ośrodka prowadzi p. Anna Sawczyńska.

Pozatem w lokalu Ośrodka Zdrowia funkcjonują również niektóre poradnie szkolne, a mianowicie: skórna. — Kierownik dr. Dorota Goldman — i zakresu chorób nerwowych. — Kierownik dr. Wanda Szaynokowa.

Przewidywane jest w krótkim czasie zorganizowanie w Ośrodku kuchni mlecznej, poradni dentystycznej i przeciwalkoholowej, a także gabinetu Roentgenologicznego i naświetlań lampą kwarcową.

Zaznaczyć należy, że poradnie powyższe nie robią konkurencji lekarzom prywatnym, gdyż nie zajmują się leczeniem tylko badaniem i ustaleniem rozpoznania choroby przy pomocy wszystkich dostępnych metod badania, udzielaniem porad higjenicznych i realnej pomocy w racjonalnem leczeniu i roztaczają opiekę społeczno-lekarską, —leczą zaś tylko w wyjątkowych wypadkach stwierdzonego ubóstwa, lub wtedy, jeżeli leczenie jest zapobieganiem n. p. przy jaglicy, chorobie przenośnej, wenerycznej itp.

Dr. E. Doliński.

— **„Przyjaciele" Fredry dla młodzieży.** Dnia 31 bm. o godz. 4 popoł. artyści teatru „Reduta" odegrają komedję Fredry „Przyjaciele". Będzie to wielkie święto dla młodzieży szkolnej, ujrzenia komedji fredrowskiej w nieomylnem wykonaniu „Reduty".

— **Pokaz kombinowanej gimnastyki leczniczej** w wykonaniu p. Janiny Tomaszewskiej z Wilna, b. uczenicy szwedzkiego profesora Simona Berga w Kijowie, słynnego wynalazcy systemu kombinowanej gimnastyki leczniczej odbędzie się dziś w niedzielę 27 bm. punktualnie o godz 7 wiecz. w sali Sokoła-Macierzy (ul. Zimorowicza 8). Zapowiedź tego ciekawego pokazu gimnastycznego wywołała żywe zainteresowanie i spodziewać się należy, że publiczność lwowska skorzysta z rzadkiej okazji zapoznania się z tym tak ważnym środkiem zaradczym przeciw otyłości i przedwczesnej starości.

— **Pan Dowódca O. K. VI Gen. Bryg. Popowicz Bolesław** wyjeżdża w dniu 26 bm. do Zalesia jako przedstawiciel armji na odsłonięcie pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Konkurs wolnych balonów LOPP.** W dniu 29 września br. odbył się w czasie „Wielkiej zabawy LOPP dla dzieci" konkurs wolnych balonów. Przy lekkim północno-zachodnim wietrze wypuszczono około 70 balonów. Z dołączonych do każdego balonu kartek orjentacyjnych sąd konkursowy otrzymał około 15 prc. i w dniu 24 bm. przyznał: I-szą nagrodę R. Szymaszkiewiczowi za balon nr. 51, który przebył 72 km, II-gą Celligerowi za balon nr. 58, który przebył 18 km, III-cią J. Sebanikowi za balon nr. 17, który przebył 12 km, IV-tą Br. Kafińskiemu za balon nr. 56, który przeleciał 11 km, V-tą N. Kurzerowi za balon nr. 13, który przebył 9 km i VI-tą M. Muszyńskiemu za balon nr. 29, który przeleciał 4 i 3/4 km. Nagrodzeni uczestnicy zechcą zgłosić się po dyplomy i nagrody do Kom. Wojew. LOPP — Województwo I p.

Równocześnie Kom. Wojew. LOPP składa tą drogą swe gorące podziękowanie za pomoc w urządzeniu zabawy: Radzie Szkolnej Miejskiej a w szczególności JW. Panom Inspektorom Dworskiemu, Kuchciakowi i Wańczurze, Dyrekcji, Nauczycielkom i Uczenicom Szkoły Zawodowej żeńskiej, Dyrekcjom szkół powszechnych męskich i żeńskich. Paniom Sekcji bufetowej z JWP. Burkową, jako przewodniczącą, JWP. Prof. Chomiclemu, JWP. Kpt. Pytlowi oraz Kierownikom oddziałów młodzieży.

— **Komitet organizacyjny Zjazdu koleżeńskiego 1 P. A. P. Leg.** zawiadamia o przesunięciu terminu Zjazdu na 17 i 18 listopada br. w Wilnie. 9504

— **Dywany, chodniki, narzuty, firanki** i t. p. poleca firma Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt 10 miesięczny. Ceny ściśle gotówkowe. 9076

— **Z okazji święta narodowego** konsul czechosłowacki we Lwowie dr. Jan Jirasek urządza w poniedziałek dnia 28 października o godz. 17 do 19 recepcje w lokalu Konsulatu Czechosłowackiego przy ul. Kornela Ujejskiego l. 4 (róg ul. Technickiej), na którą zaprasza wszystkich przyjaciół wzajemności polsko - czechosłowackiej oraz członków kolonji czechosłowackiej w Polsce. Osobne zaproszenia rozsyłane nie były.

— **Dow. Okr. Korp. Nr. VI. we Lwowie** obwieszczeniem z dnia 25 września 1929 zarządziło zebrania kontrolne szeregowych rez i posp. ruszenia (kat. A. E, D) roczników 1904, 1902 i 1889. Zebrania kontrolne odbywają się w czasie od 15 października do 16 grudnia 1929 r. włącznie we Lwowie na ul. Pijarów l. 33. Magistrat przypominając obowiązek jawienia się do zebrań kontrolnych zauważa, że ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej przez sądy wojskowe po myśli odnośnych postanowień wojsk. ust. karn.

— **Program Kasyna i Koła Literacko Artystycznego na bieżący tydzień.** We czwartek, dnia 31 października 1929. Początek o godzinie 20. Wieczór Chopinowski w melorecytacji poezji p. Marji Fedorowiczowej ze współudziałem pianisty prof. dra Henryka Günsberga. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

— **Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie** oraz zarząd „Pasty" komunikują, że wykonanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej na rok 1930 powierzono firmie „Par" we Lwowie ul. Akademicka 14. Podkreślamy, iż jest to jedyne wydanie urzędowe i że tylko przedstawiciele wspomnianej firmy upoważnieni są do przyjmowania ogłoszeń tego „Spisu". Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze. 9515

— **Zebranie kontrolne szeregowych.** Dow. Okr. Korp. Nr. VI. we Lwowie obwieszczeniem z dnia 25 września br. zarządziło zebrania kontrolne szeregowych rez. i posp. ruszenia (kat. A, E, D) roczników 1904, 1902 i 1889. Zebrania kontrolne odbywają się w czasie od 15 października do 16 grudnia 1929 r. włącznie, we Lwowie na ul. Pijarów l. 33. Magistrat przypominając obowiązek jawienia się do zebrań kontrolnych zauważa, że ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej przez sądy wojskowe po myśli odnośnych postanowień wojsk ustaw karnych.

— **Zniżka cen mąki i pieczywa.** Tymczasowy Zarząd Gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 27 bm.: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie 66 gr., u hurtownika 67 kg., w sprzedaży detalicznej 73 gr.; 1 kg. mąki żytniej 70 proc. w młynie lub u hurtownika 39 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 31 gr., w sklepie lub na straganie 33 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 70 proc. w piekarni 43 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr.; ceny bułek bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej podanych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

— **„Życie Gospodarcze".** Zeszyt drugi tego dwutygodnika zawiera szereg aktualnych artykułów a mianowicie: „O umiar w ocenie zjawisk życia gospodarczego" dr. Leon Nadel; — „O właściwą reprezentację społeczeństwa" Józef Ziemkowski; — „Na martwym punkcie" dr. Izydor Kaufman; „Znaczenie rolnictwa w gospodarstwie narodowem Polski" — Inż. J. Radomyski „Rzeźnia eksportowa w Gdyni", „Pozostawmy liberalizm gospodarczy w spokoju". — H. Lewicki „Tani kredyt drogą wyjścia z sytuacji. — Dr. Kazimierz Wyrzykowski, Samowystrzałność, jako współczynnik równowagi bilansu handlowego. — Zygma, „O racjonalizacji eksportu zboża", „Wystawa Poznańska a rzemiosło". — Andrzej Ptaszek, „Z frontu gospodarczego". — Inż. Władysław Dur-

---

— Jakto?

Stary człowiek wyciągnął rękę, wskazał słońce, i rzekł przyciszonym, — ale dobitnym głosem:

— Tam.

Spojrzałem mimowoli za ręką wyciągniętą. Starzec mówił szeptem pogodnie, wesoło:

— Tam. Wiele miejsca.... bardzo wiele miejsca... trzeba jechać... — podróżować... Ale niema pociągów... niema... — jest tylko jeden; — wielki, złoty, świetlisty: słońce! Wiele, wiele podróżnych jedzie słońcem. — A ludzie nie wiedzą, jak to jest: myślą, że słońce nie zatrzymuje się nigdy.

— Tak...?

— A tymczasem słońce zatrzymuje się, jak tylko zajdzie za jakąś — chmurę. Staje na chwilę, i odpoczywa. A wtedy, wzdłuż słońca, od jednego brzegu tarczy do drugiego, biega moja mała Fiammetta — i sprzedaje winogrona. Biega wesoło i woła: uva! uva! A ze słońca, z niebieskiego słońca wychylają się anieli z uśmiechniętemi twarzami, — i kupują winogrona od mojej córki. Potem słońce rusza — dalej, — przelatuje chmurę, wychyla się znowu, i patrzy na ziemię. — —

Na małej stacyjce zaczął się ruch. Ludzie zbliżyli się ku szynom. Przy dalekich drzewach sygnał był już podniesiony. Stał się już dzień; słońce płynęło pogodnie między dwiema krawędziami obłoków.

Stary człowiek pochylił głowę ku ziemi. I po chwili rzekł głosem smutnego, bezradnego dziecka:

— Słychać już pociąg, signor.

W istocie, tryjesteński pociąg zbliżał się. Był prawie pusty; nie zastałem nikogo w przedziale. Wsiadłem, umieściłem swe rzeczy na siatkach, — pociąg ruszył.

Zaraz za stacją S. Dona di Piave jest zakręt, z którego widać dworzec. Wychyliłem się z okna, i patrzyłem w stronę dworca. Zobaczyłem starego posługacza w szarej bluzce: wyglądał dziwnie. Pochylił się, niemal przyklęknął, podniósł głowę, przyłożył dłoń do oczu, i patrzył w światłość dzienną, blednącą. — —

Podszedłem ku przeciwległemu oknu wagonu i spojrzałem na słońce. Zachodziło właśnie za brzeg chmury.

=□=

ski, „Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie". „Praca dla dobra wsi polskiej", „Dorobek pracy polskiej w opisach i ilustracjach". Całość ta pod względem graficznym jak i redakcyjnym przedstawia się bardzo dodatnio i świadczy o poważnym charakterze wydawnictwa „Życie Gospodarcze".

=□=

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym o godz. 22 targnęła się na życie Matylda Bisanz, żona ślusarza kolejowego, zamieszkała przy ul. Niemcewicza l. 44. Skoczyła ona w zamiarze samobójczym przez okno z wysokości pierwszego piętra i doznała zwichnięcia jednej a złamania drugiej ręki oraz ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy: przewiózł ją do szpitala powszechnego.

— **Pożar mieszkaniowy.** Wczoraj o 22 godzinie wybuchł pożar w mieszkaniu Izydora Luksa przy ul. Niemcewicza l. 26. Ogień powstał skutkiem pozostawienia w pokoju palącej się świecy, od której zajęły się firanki i kanapa. Straż pożarna rychło ogień ugasiła.

— **Sprzeniewierzenie.** Izrael Stein, właściciel sklepu konfekcyjnego przy ul. Łyczakowskiej l. 6, zawiadomił policję, iż subjekt Pinkas Rosen sprzeniewierzył na jego szkodę 1013 zł.

— **Dwaj włamywacze ulec.** Na gorącym uczynku włamania do magazynu skór A. Weinreba przy ul. Żółkiewskiej l. 45, przytrzymany został Józef Ciesiński, murarz i Władysław Jurasz, pomocnik rzeźnicki.

— **Wielkie włamanie mieszkaniowe.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się ubiegłej nocy do mieszkania Leury Steiner przy ul. Kochanowskiego l. 52, gdzie skradli na jej szkodę srebrną zastawę stołową i biżuterję wartości zł. 12915.

— **Z kroniki włamań.** Niewyśledzeni sprawcy po zerwaniu kłódki u drzwi dostali się do mieszkania Rózi Markus przy ul. Zamarstynowskiej l. 34, skąd zabrali zegarek damski z łańcuszkiem złotym, dwa złote pierścionki z djamentami, 10 zł. i 10 dolarów. — W godzinach popołudniowych nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Marji Załęskiej przy drodze Dojazdowej i skradli futro damskie i garderobę, — jacyś złodzieje dostali się do mieszkania Marji Grün przy ul. bocznej Częstochowskiej l. 19 i pozbawili wyżej wymienioną 15-tu sukienek.

— **Obława policyjna.** Na zarządzenie Wydziału Śledczego przeprowadzona została wczorajszej nocy obława policyjna w śródmieściu i na peryferjach miasta. Przytrzymano 56 osób podejrzanych, z których aresztowano 19 jako poszukiwanych przez władze policyjne. W obławie brało udział 8 komisarzy, 30 wywiadowców i 50 posterunkowych.

□ **TARNOPOL. Z ruchu służbowego w województwie tarnopolskiem.** W administracji ogólnej na terenie województwa tarnopolskiego zaszły ostatnio następujące zmiany.

Radca wojewódzki Franciszek Pieniążkiewicz został przeniesiony w stan nieczynny. Leon Jarosławski, aspirant PP. przydzielony do urzędu wojewódzkiego, został mianowany referendarzem w VIII. st. sł. w urzędzie wojewódzkim. Władysław Polys referendarz VII. st. sł. został przeniesiony ze starostwa w Borszczowie do starostwa w Brzeżanach, zaś Michał Gargasz referendarz VIII. st. sł. został przeniesiony z Trembowli do starostwa w Borszczowie.

=□=

 # Nowe stanowisko p. Szwalbego. Jak słychać, b. naczelnik wydziału aprowizacyjnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Szwalbe, ma objąć stanowisko komisarza rządowego przy nowej rzeźni eksportowej w Gdyni, której budowa ma być wkrótce zdecydowana. W rzeźni tej miasto Gdynia posiadać będzie 50 proc. udziałów.

=□=

Kronika tarnopolska.

W nocy na 12 bm. nieznany sprawca znieważył kałem tablicę orjentacyjną z godłem Państwa, wiszącą na budynku Urzędu gminnego w Suszczynie pow. Tarnopol. Dnia 19 bm. odbyło się w Suszczynie w sposób uroczysty ponowne wywieszenie tablicy orjentacyjnej. Aktu tego dokonał starosta tarnopolski p. Malicki w asyście Rady gminnej. W uroczystości tej wzięło udział ponadto duchowieństwo miejscowe i okoliczne ziemiaństwo oraz niemal cała ludność miejscowa. P. starosta Malicki w krótkiem przemówieniu potępił wystąpienia nieodpowiedzialnych czynników wywrotowych, obrażających Państwo, zaznaczając, że tego rodzaju wypadki nie potrafią osłabić zgodnego pożycia obu narodowości, zaś ludność ruska może być pewna opieki, jaką ją otacza Państwo Polskie. W chwili wywieszania godła, obecna ludność wzniosła trzykrotnie okrzyk „Niech żyje Rzeczypospolita Polska, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i Marszałek Piłsudski". Następnie dziatwa szkolna odśpiewała „Boże coś Polskę".

Po uroczystości starosta Malicki odbył nadzwyczajne posiedzenie Rady gminnej, pouczając radnych o ich obowiązkach względem gminy. Nawiązując zaś do wypadku znieważenia godła państwowego, zaznaczył, że władze państwowe tego rodzaju wybryków tolerować nie będą, zwłaszcza że ludzie, którzy się tych czynów dopuszczają, stoją na obcym żołdzie.

* * *

Dnia 23 października br. odbyło się w Tarnopolu zebranie delegatów BB, którzy przybyli z powiatu w liczbie przeszło 120 osób. Referaty wygłosili senator Gołuchowski na temat politycznego i gospodarczego położenia Państwa oraz projektu zmiany Konstytucji, poseł Kosydarski na temat życia gospodarczego Państwa. Po referatach przystąpiono do wyboru zarządu BB, którego prezesem został wybrany dyrektor Okr. Dyrekcji Robót Publicznych p. inż. Burgielski. Po wyborze zarządu rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci, poruszając aktualne sprawy, dotyczące powiatu.

* * *

Dnia 20 października br. odbył się w Brodach pokaz ataku gazowego na miasto. Zbliżanie się samolotu było sygnalizowane biciem dzwonów w mieście oraz syreną Straży pożarnej. Samolot, którego zadaniem było obrzucenie bombami miasta, był ostrzeliwany ogniem karabinów maszynowych i artylerji. Mimo akcji obrony, samolotowi udało się przebyć ogień zaporowy obrony.

* * *

Wydział Aprowizacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustalił nowy typ mąki żytniej, opracowany na podstawie 65-procentowego przemiału żyta, pochodzącego ze zbiorów tegorocznych. Nowy typ mąki obowiązywać będzie młyny od terminu, ogłoszonego drogą obwieszczenia w „Monitorze Polskim". Obecnie młyn „Cerealja" w Poznaniu, w którym został dokonany przemiał nowego typu mąki, rozsyła próbki nowej mąki po kontroli.

* * *

W dniach 21 i 22 października br. odbył się w Brzeżanach w salach Magistratu zjazd lekarzy powiatowych z całego Województwa tarnopolskiego. W obradach brał żywy udział i częściowo w pierwszym dniu sam niemi kierował wicewojewoda tarnopolski p. Gintowt-Dziewałtowski. Z Warszawy przybyli na zjazd pp. ministerjalny inspektor dr. Hryszkiewicz oraz naczelnik Wydziału Inżynierji Sanitarnej inż. Rudolf, ze Lwowa p. prof. Gąsiorowski. Obrady były poświęcone żywotnym zagadnieniom sanitarnym wsi i miast Województwa tarnopolskiego oraz organizacji i pogłębieniu zamierzonej akcji społeczno-lekarskiej, obfitowały w ciekawe wywody i dane liczbowe ze wszystkich powiatów; były sumiennem obliczeniem plusów i minusów sanitarnych, a dla wszystkich uczestników bodźcem i zachętą do dalszej wytężonej pracy na polu podniesienia zdrowotności w całem Województwie.

Zjazd połączono z oglądaniem objektów, mających szersze znaczenie społeczno-lekarskie; oglądano między innemi: gimnazjum państwowe, przedszkole Rodziny wojskowej, bursę im. Jakubowicza, urządzenia służące wychowaniu fizycznemu, gmachy Starostwa, Powiatowej Kasy Oszczędności, więzienie Sądu okręgowego; oględziny szpitala powszechnego i wzorowo urządzonego Ośrodka Zdrowia specjalnie zainteresowały uczestników zjazdu. Dalej zwiedzono Ośrodek Zdrowia i nowo wzniesioną już z uwzględnieniami sanitarnych wymogów szkołę powszechną w miasteczku Kozowej, wodociągi z kranami przed każdą chatą w rozległej wsi Mieczyszczowie, betonowe gnojowiska w Leśnikach i porządnie dzięki energji władz gminnych utrzymaną wieś Kurzany.

Przy tej sposobności uczestnicy zjazdu zwiedzili również rozmaite osobliwości o znaczeniu historycznem w powiecie.

COGNAC Monnet NAJLEPSZY FRANCUSKI 8753 t

Radjofon.

Niedziela, 27 października.

Warszawa. (1411) 12'10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14'20 Muzyka. — 16'20 i 16'55 Muzyka gramofonowa. — 17'40 Koncert orkiestry policyjnej. — 20'30 i 21'25 Koncert popularny. — 23'00 Muzyka taneczna z „Oazy". — **Kraków.** (312) 19'25 Pogrzeb królów polskich" — wygł. prof. Wł. Bogatyński. — 20'30 Koncert. poświęcony twórczości Schumanna. — **Poznań.** (334) 18'50 Audycja wokalna. — 19'15 Interludjum muzyczne. — 23'000 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton". — **Katowice.** (408) 16'00 Koncert popularny. — 20'00 Słuchowisko pogodne. — **Wilno.** (385) — 19'00 Kukułka wileńska. — **Medjolan.** (501) 20'30 „Dafni", opera Mule'go. — **Daventry.** (479) 22'00 „Złota legenda", oratorjum Sullivana. — **Stokholm.** (436) 17'00 Koncert symfoniczny. — **Wiedeń.** (516) 11'00 Koncert wied. orkiestry symfonicznej. — 20'30 „Orłow", operetka Granichstaedtena. — **Lipsk.** (259) 15'00 „Carmen", opera Bizeta. - **Monachjum.** (533) 19'30. Koncert popularny. — **Hamburg.** (372) 20'00 „Bal maskowy", opera Verdiego. — **Koenigswusterhausen.** (1635) 20'00 Koncert kompozytorski Niemanna.

Poniedziałek, 28 października.

Warszawa. (1411) godz. 12'05 Radjowy poranek szkolny. — 16'15 Muzyka płyt gramofonowych. — 17'45 Koncert popularny. — 19'25 Dzień zaduszny w zwyczajach i wierzeniach", wygł. K. Zawistowski. — 20'30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — **Kraków.** (312 godz. 18'45 Kącik humoru. — **Poznań.** (334) godz. 23'15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada". — **Katowice.** (408) godz. 19'20 „Bal maskowy", opera Verdi'ego. — **Wilno.** (385 godz. 18'45 „O Pani — dla Pani", wygł. Z. Minkiewiczówna. — **Praga** (487) godz. 20'00 Koncert z Filharmonji czeskiej. — **Ryga.** (525) godz. 20'30 Koncert kameralny. — **Kopenhaga.** (281) godz. 20'45 Koncert kameralny.

Hallo! Hallo! RADJO
Anodowe baterje „Energos"
Akumulator „Ergs" 8722
i dobry odbiór zapewniony!

HENRI DE MONTHERLANT 14)

Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

„Nikczemne kobiety, myślał. Zawsze gotowe wyrządzić jakieś zło mężczyźnie, który jest coś wart! I cóż jest w tej Soledad, która zjawia się zawsze po to, aby mi szkodzić?" Pragnął, żeby jakiś byk zbłąkany wpadł nagle. Mężczyźni zdążyliby wdrapać się na estradę, lecz kobiety, spętane w sukniach, doznałyby sprawiedliwego losu Blandiny.

Nakoniec chwila nadeszła. Poczuł najpierw lęk, spazm strachu, tak że chwycił się ręką za szyję, jakby się dusił (było to czysto nerwowe). Ledwo się zdobył na odwagę, głos jego, którego dźwięku zapomniano, zwrócił ku niemu sześć par zaniepokojonych oczu: „Przepraszam państwa... nie jestem przyzwyczajony..."

Rozpływano się w usprawiedliwieniach. Anglja i Ameryka południowa, które **deadheat** zwyciężyły w tym meczu, poszły również szukać kapeluszy, przyznając, że im też jest gorąco

Przez resztę śniadania Alban przeżuwał swą gorycz. Ach! czyż nie lepiej, leżąc na brzuchu, źreć w towarzystwie tych małych włóczęgów, co przyszli tu z Sewilli — trzydzieści kilometrów piechotą — w nadziei, że uda im się otrzeć o jakiegoś byka! Albo choćby przy drugim stole, z tymi dzielnymi kawalerami! Ci przynajmniej bez przerwy mówili o bykach. Książę zaś, nie chcąc w oczach cudzoziemców uchodzić za wolarza, parł rozmowę ku **wielkim sprawom.** Nic z tego właściwie go nie zajmowało, gazety czytał tylko jednem okiem, ograniczał się więc do samych pytań. Jakie jest, zdaniem Mister Bruce'a, rzeczywiste znaczenie wyborów angielskich? W drugim końcu stołu Coledad chrupała słodycze, oblizywała sobie palce, zupełnie podobna (myślał Alban), tak, zupełnie podobna do małej małpki.

Była jedna chwila piękna i dziwna, kiedy nagle w odległości dwustu metrów ukazał się na prerji parowiec, posuwający się z wielkiem dostojeństwem. Guadalquivir niewidzialny! Nigdy Alban nie wyobrażał sobie, że jest tam rzeka. Nic, absolutnie nic jej nie zwiastowało, tak dalece, że dymiący statek zdawał się istotnie płynąć po trawie. Dziw, który zresztą mógł się wydać czemś naturalnym na tej ziemi czarów.

Skoro tylko wstali od stołu, Alban odszedł od towarzystwa. Było mu śpieszno znaleźć się wśród braci zwierząt. Teraz miała nastąpić walka już nie z krowami, lecz z wielkodusznymi bykami; nareszcie przeciwnicy godni mężczyzny.

Konie, przywiązane u stóp estrady, tańcowały jak barki na cumach, zwierzęta, które kryją fałsz pod długiemi rzęsami, zawsze nieokiełznane, gdy się ich dosiada, zawsze omdlewające, gdy wiozą cię na dworzec. Były tam pełnej krwi angielskie, tresowane do tienta jakby do polo krajowe jacas, krzyżowane z arabami. Każdy okazywał jakiś swój nałóg: jeden kołysał się jak niedźwiedź, drugi mlaskał dolną wargą, obwisłą jak u matoła, inny żuł mundsztuk, a był i taki co dotykał językiem poręczy, potem gryzł ją i ciągnął mrucząc „han", i znów trzykrotne dotknięcie językiem, i znów ukąszenie, i tak bez wytchnienia. Żaden nie miał wędzidła.

Przed jednym z koni gość imieniem Ramon odezwał się do książęcego zarządcy:

— Zuch kto na tym koniu jeździ.

Był to andaluzyjczyk o nosie barana, o zadzie krągłym i opadającym. Naturalny łuk szyi podnosiło jeszcze przystrzyżone grzywy, wysokiej w pośrodku, ostro przyciętej na końcach. Płochliwe stworzenie patrzyło bokiem, ukazując białko oka. Na czoło spadała mu frendzla skórzana nakształt czupryny rozbrykanego chłopca. Wzdłuż brzucha biegła długa żyła. Na pysku miał żyłę łagodną i miękką, podobną do tej, która nabrzmiewa na szyi śpiewających kobiet.

— Czy pozwoli mi go pan spróbować? — zapytał Alban, który po swem niepowodzeniu, czuł potrzebę okazać się mężczyzną. Zresztą jakiego tylko konia zobaczył, zaraz chciał nań wsiadać. Z małym ryzykiem można dowiedzieć i ujarzmić coś nieznanego jak kiedy się bierze nową kochankę.

Jeszcze nie był w siodle, gdy Cantaor — imię zwierzęcia — zaczął się rzucać, bić nogami o ziemię. Alban zaatakował ściągając uzdę z całych sił. Było kilka chwil walki.

(C. d. n.)

SZKOŁA I OŚWIATA.

O racjonalny kierunek wychowawczy.

„Życie jest wypadkową zmagań się wewnętrznych sił człowieka z warunkami zewnętrznemi". Tak określił definicję życia jeden z największych naszych mistrzów słowa, artysta wielki i myśliciel, Stanisław Witkiewicz. Nie może być lepszej i bardziej ścisłej definicji życia ludzkiego z punktu widzenia światopoglądu przyrodniczego. W definicji tej tkwi bowiem największe prawo przyrody „walka o byt', która tak w życiu przyrody jak i człowieka obejmuje większość zjawisk tak naturalnych jak też społecznych i politycznych. Im więcej siły wewnętrznej człowieka, a zatem siły woli i charakteru tem zwycięstwo w walce z warunkami zewnętrznemi z t. zw. popularnie „losem" będzie pełniejsze i łatwiejsze, czy to w życiu jednostki czy też całych narodów.

Z tego punktu widzenia, nowoczesna szkoła powinna szkolić charaktery z jednej strony, z drugiej dawać młodzieży broń do reki w formie wiedzy i wykształcenia intellektualnego. Szkoła winna dostarczać społeczeństwu obrońców i bojowników w powszechnej walce o byt, takich którzyby potrafili nietylko pracą swą utrzymać posiadany stan kultury i majątku społecznego lecz wykuwali również lepsze warunki bytu dla pokoleń przyszłych.

Czy polska szkoła dzisiejsza spełnia swe zadanie, czy kształci charaktery? Czy dostarcza odpowiedniej broni do tej walki o byt i zasobu wiedzy do pracy twórczej? Znanem powszechnie było zdanie, że dawna szkoła zaborcza kształciła według wyrażenia W. Lutosławskiego „biuromopsów i kanonenfutter". W naszej szkole polskiej uległy już zmianie nastrój i duch szkoły, zmieniły się też metody wychowawcze. Szereg reform poczynił wyłomy w systemie szkoły zaborczej. Jej wychowankowie mimo wszystko wchodzą jednak w życie publiczne niedostatecznie uzbrojeni do walki o byt. Nasza szkoła w swym całokształcie nie kładzie odpowiedniego nacisku na wychowanie charakteru; to też dostarcza społeczeństwu jednostki słabe, nie orjentujące się w skomplikowanych formach współczesnego życia, przeciętne, a pod względem wiedzy nieprzygotowane do studjów dalszych.

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? Czy może sama młodzież nasza wyrosła w okresie zawieruchy wojennej, często zdala od swej rodziny, w czasie gdy dom nie mógł dostatecznie dbać o wychowanie, jest materjałem nie dającym się szkole urabiać na odpowiedni typ obywatela? Bezwarunkowo warunki wojenne przyczyniły się w dużej mierze do tych trudności, które tylko stopniowo i konsekwentnie może zwalczyć szkoła polska, lecz dużą winę ponosi też sama organizacja naszego szkolnictwa, dobór przedmiotów nauczania, oraz ciągły chociaż stale zmniejszający się brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Szkoła zaborcza miała ustalony cel, dążyła do stworzenia jak wspomniałem biuromopsów i kanonenfutter, i cel swój częściowo osiągała. Szkoła polska postawiła sobie za cel stworzenie typu dobrego obywatela-Polaka, pozostawiając samej młodzieży do rozstrzygania jak to pojęcie dobrego obywatela-Polaka należy rozumieć. Przez odpowiednie postawienie metod nauczania przedmiotów języka ojczystego, historji polskiej i nauki o Polsce współczesnej, rozwija uczucia miłości Ojczyzny i spraw narodu polskiego, lecz również pozostawia samej młodzieży rozstrzygnięcie jak ta miłość w życiu powinna być realizowaną. Rządy pomajowe położyły duży nacisk na bojowe wyszkolenie młodzieży, organizując przysposobienie wojskowe i sport; przez nie niektóre cechy charakteru obywatelskiego zyskały na pogłębieniu, a przedewszystkiem karność, odwaga i umiejętność pracy zespołowej. Lecz jest to mała cząstka metod wychowawczych, które nie znalazły w naszej szkole dotychczas zastosowania. Szkoła powinna nie uczuciowo tylko wpajać miłość Ojczyzny i urabiać typ obywatela-Polaka, lecz przedewszystkiem kłaść nacisk na rozumowe ujęcie wspomnianych cech, na nauczenie młodzieży w jaki sposób Ojczyznę kochać należy i jakie cechy powinien posiadać dobry obywatel swego państwa.

Jeden z ostatnich okólników Min. W. R. i O. P. poleca zakładanie Kas oszczędności i Kas samopomocowych w szkołach, co należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż jest to pierwszy krok do wyplenienia jednej z największych wad naszego społeczeństwa: małej oszczędności i rozrzutności. Nie zastosowano jednak jeszcze metod celem wyplenienia innej wielkiej wady społecznej a mianowicie braku poszanowania władzy i hyperkrytycyzmu wobec poczynań czy to jednostek czy grup przez się niemile widzianych. Przykładem tej ostatniej wady to chociażby walki polityczne w łonie naszego społeczeństwa nie o zasady, nie o treść, lecz o formalności; walki prowadzone nie po męsku otwarcie, lecz chyłkiem i z za płota. Walka polityczna w ten sposób prowadzona musi przynieść państwu szkodę, przeto nie zgadza się z zasadą miłości Ojczyzny. Inny typ walki politycznej prowadzą partje polityczne w państwach zachodnio-europejskich. Odbywa się ona tam na zasadzie wolnej konkurencji rywalizujących z sobą o wpływy partyj; jeśli jedna z nich stworzy jaką pożyteczną dla społeczeństwa instytucję, druga stara się o powstanie instytucji jeszcze lepszej. Tego typu walka przysparza tylko pożytku państwu i jest zgodna z ideą miłości Ojczyzny. U nas natomiast, jeśliby jedni wystąpili z zamiarem najidealniejszym, zamiar ten będzie natychmiast zwalczany jako myśl przeciwników politycznych, gdyż zasadniczą metodą walki politycznej u nas to destrukcja. Miłość Ojczyzny przeradza się z biegiem czasu w pojęcie, że partja polityczna jest z nią identyczna, i stąd wyradza się zasada „pereat patria, vivat partja". Wykorzenienie tych zgubnych nałogów społeczeństwa przez wpojenie młodzieży zasad poszanowania władzy państwowej i zasad pracy pozytywnej, pożytecznej dla dobra kraju, jest obowiązkiem dzisiejszej szkoły polskiej. Dotychczas złemi były drogi uczenia młodzieży poszanowania władzy. Niedawne to czasy, kiedy poszczególni menerzy politycznі nie wahali się w zaciekłości partyjnej używać młodzieży szkolnej do publicznych wystąpień przeciw głowie państwa, a i dziś jeszcze nie oburza się prawie nikt, gdy w obecności uczniów szkolnych krytykuje się, ba nawet szkaluje zarządzenia władz państwowych, i wystąpienia osób stojących na najwyższym piedestale, lub gdy się sieje defetyzm. Z młodzieży w ten sposób wychowywanej zawsze wyrośnie defetysta bez względu na to w czyich rękach znajdzie się ster nawy państwowej, zawsze wyrośnie zamiast jednostki o zdrowym rozumie politycznym — zaciekły partyjnik.

Obowiązkiem szkoły jest nauczyć młodzież pozytywnego racjonalnego myślenia i postępowania w życiu, pozytywnej pracy dla państwa i rozumnej nie tylko uczuciowej miłości Ojczyzny. W tym kierunku powinien się toczyć proces przeobrażenia naszej szkoły dzisiejszej w szkołę nowoczesną. Rozumna miłość Ojczyzny, w dobie jej politycznego niezawisłego życia polega przedewszystkiem na umiejętności pracy dla dobra Państwa. Z tego punktu widzenia Ojczyzna jako niepodległe Państwo powinna się stać najwyższym ideałem naszej młodzieży. Zadaniem szkoły polskiej musi się stać przeto wychowanie typu obywatela Polskiego Państwa, o mocnych podstawach moralnych i zamiłowaniu do pożytecznej pracy dla jego dobra. Wszelką pracę w obranym zawodzie, choćby czysto prywatnego charakteru, powinien obywatel Państwa Polskiego wykonywać stale z myślą o pożytku dla Państwa; taka zasada powinna stać się jego nałogiem myślowym. Gdy w życiu codziennem prywatnem i publicznem ta zasada znajdzie prawo obywatelstwa, nie będziemy świadkami paradoksów politycznych, jak np. takich, że narodowa demokracja, głosząca hasła nacjonalistyczne, popiera partje lewicowe w walce z Rządem o nową konstytucję, chociaż partje te w swym projekcie konstytucyjnym wysunęły hasło autonomji ziem kresowych, przeto zasadę wręcz przeciwną naczelnej ideologji nacjonalistów. — Wszak leaderzy N. D. zdają sobie chyba dostatecznie sprawę, że główną ostoją utrzymania tych ziem w łączności z Rzecząpospolitą jest silny Rząd o wzmocnionej władzy wykonawczej, właśnie w myśl naczelnej zasady zwalczanego przez nich projektu zmiany konstytucji BBWR.

Sądzę, że naturalny przyrodniczy a nie doktrynerski światopogląd dostarcza najlepszego rozumowego wyczucia tego, co dla Państwa jest pożytecznem. Taki światopogląd jest najlepszą bronią w walce o byt, o zwycięstwo w walce z warunkami zewnętrznemi, tak jednostki jak też całego społeczeństwa. Spostrzegamy, że te państwa które oparły kierunek wychowawczy młodzieży o nauki przyrodnicze w równoważnej mierze, jak o nauki humanistyczne, stały się potęg., dzierżącemi prym w Europie. Bardzo znamienny zwrot w tym kierunku spostrzegamy w dzisiejszych Włoszech; oto w roku 1911-12 studjowało prawo 9714 słuchaczy, w roku 1921-22 studjowało 8517 słuchaczy, filozofję i literaturę 1732 słuch., — 3241 słuch., medycynę i weterynarję 5833 słuch., — 13475 słuch., nauki ścisłe i technologję 6492 słuch., — 15711 słuch.

Zaznacza się przeto wybitnie we Włoszech znaczny wzrost procentowy studjujących nauki praktyczne nad naukami teoretycznemi.

Nauki przyrodnicze uczą młodzież ważnej zalety, umiejętności wyczuwania i badania bezwzględnej prawdy, wolnej od wszelkich doktrynerskich dociekań, oraz umiejętności obserwacji toczących się zjawisk przyrodniczych czy też społecznych. Zaleta znajdywania drogi i prawdy jest zasadnicza podstawą w życiu do szybkiej decyzji w sprawach tak osobistych jak publicznych. Kto jasno zdaje sobie sprawę z tego, gdzie jest słuszność, nie da się schwytać na najpiękniejsze hasła demagogiczne chociażby największych autorytetów i najbardziej wymownych posłów, lecz w myśl zasady poszukiwania prawdy podąży tam, gdzie mu sumienie dobrego obywatela Państwa poleci.

Nowoczesna szkoła polska powinna przeto, przez wybór racjonalnego kierunku wychowawczego, opartego w większej niż dotychczas mierze o nauki przyrodnicze, dążyć do dostarczenia młodzieży naszej odpowiedniej broni w walce o byt państwowy, przez wyrobienie światopoglądu przyrodniczego i większego zamiłowania do pracy praktycznej. Tą drogą zostaną wypełnione braki polskiej szkoły w kształceniu charakteru, tą drogą może zostać osiągniętym typ nowoczesnego obywatela wolnej Rzeczypospolitej.

N.

Twórzmy Szkolne Kasy Oszczędności!

Marnotrawstwo musi w Polsce szybko zniknąć, gdyż wszechpotężna oszczędność rozpoczęła już na dobre swój zwycięski pochód. Społeczeństwo polskie będzie w dniu 31 października obchodzić czwarty z rzędu „Dzień Oszczędności", poświęcony wielkiej propagandzie idei oszczędności.

Taki „Dzień Oszczędności" obchodzić będą wszystkie narody w myśl uchwały Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego w Mediolanie, a celem jego będzie przypomnąć wielkie znaczenie oszczędności tak w życiu jednostki jakoteż całych społeczeństw. Konieczność oszczędzania w Polsce musimy wszyscy zrozumieć, i je stosować, jeśli nam leży na sercu i dobro nasze własne i dobro Ojczyzny.

Oszczędności, składane w różnych instytucjach oszczędnościowych nie tylko zabezpieczają pewne jutro jednostkom, ale także zapewniają byt całemu państwu. Z drobnych bowiem oszczędności obywateli rosną wielkie kapitały, które nam są w odbudowie naszego życia gospodarczego szczególnie potrzebne, jeśli chcemy dotrzymać kroku wielkim narodom.

Oszczędną musi być nasza młodzież, jeśli chce, żeby Polska była silną i dobrze zagospodarowaną. Młodzież nasza już na ławie szkolnej powinna zrozumieć potrzebę oszczędzania i do niego się przyzwyczaić.

Znakomitym środkiem do tego są Szkolne Kasy Oszczędności, których nie powinno brakować w żadnej szkole. Młodzież, zamiast lekkomyślnie marnować pieniądze, choćby nawet drobne, wydając je na niepotrzebne rzeczy, powinna je składać w szkolnych Kasach i w ten sposób gromadzić większe oszczędności, które może na coś pożytecznego obrócić.

Organizacja szkolnej Kasy Oszczędności jest zupełnie prosta. Instytucje oszczędnościowe dostarczają odpowiednich druków, jak książeczki kontrolne, kasetony wkładkowe i arkusze miesięcznych wkładek. W książeczkach kontrolnych i na kartonach wkładkowych notuje gospodarz klasy pojedyncze kwoty, które uczniowie składają. Książeczki kontrolne przechowuje u siebie, a kartony oddaje uczniom. Co pewien czas np. co dwa tygodnie lub miesiąc wpisuje uczniów i ich wkładki powyżej 1 zł. do arkusza miesięcznego, a następnie odsyła go lub odnosi razem z pieniędzmi do Kasy Oszczędności, która znowu wydaje winkulowane książeczki oszczędnościowe dla każdego ucznia z osobna. Książeczki te przechowuje gospodarz klasy u siebie i wydaje je dopiero wtedy, kiedy uczeń chce swe oszczędności na coś pożytecznego zużytkować.

Przy zbieraniu wkładek oszczędnościowych należy młodzież pouczyć, że tu nie chodzi bynajmniej o jakieś większe kwoty, lecz owszem drobne, ale regularnie i systematycznie składane.

W ten to sposób Szkolne Kasy Oszczędności mają wyrobić u młodzieży zmysł oszczędności i poszanowania pieniądza.

Celem zachęty młodzieży szkolnej do oszczędności, Instytucje oszczędnościowe we Lwowie urządzają dla niej dnia 31 października od godz. 15—16 i pół w kinie „Lew" wieczornicę, na której odbędzie się losowanie książeczek premjowych. W losowaniu weźmie udział młodzież, która wykaże się książeczkami oszczędnościowemi.

W. Stefankiewicz.

Poradnik fotograficzny.

Jak powstaje płyta.

Płyta fotograficzna jest to szyba szklana, powleczona na jednej powierzchni t. zw. emulsją, czyli zawiesiną. Mleko jest także zawiesiną, składa się bowiem z cząsteczek stałych (masło, sernik) zawieszonych w cieczy (serwatka); jest jednak zawiesiną „mokrą". Gdy mleko wlejemy do ciepłego roztworu żelatyny w wodzie, zamieszamy i oblejemy tym płynem szybę szklana żelatyna po oziębieniu zetnie się w galaretę, a po wyschnięciu pozostanie na szybie cienka biaława powłoka. Jest to już zawiesina sucha.

Taka zawiesinę suchą mają na sobie płyty fotograficzne. Warstewka ich składa się z bromku srebra, zawieszonego w żelatynie. Zawiesina w żelatynie zowie się krótko „żelem": warstewką płyt jest zatem **żel bromosrebrowy.**

Żel taki sporządza się w sposób następujący: We wodzie gorącej rozpuszcza się odmierzoną ilość czystej żelatyny i dodaje się bromku potasowego w odpowiednim stosunku. Powstaje z tego płyn przejrzysty, który po oblaniu nim szyby szklanej nie utworzyłby jeszcze zawiesiny światłoczułej, gdyż bromek potasu nie zmienia się pod wpływem światła.

Osobno rozpuszcza się odmierzoną ilość azotanu srebra i płyn ten wlewa się do ciepłego roztworu żelatyny, zawierającego już bromek potasu. Oba płyny są przejrzyste, bezbarwne i niewrażliwe na światło, z chwilą zmieszania jednak obu tworzy się płyn o całkiem nowych własnościach.

Mieszanina przedewszystkiem mętnieje, stając się podobną do mleka, a ponadto uzyskuje wrażliwość na światło. Przez zmieszanie się azotanu srebrowego z bromkiem potasowym powstają z tych składników dwa nowe ciała chemiczne: jednem jest azotan potasowy (saletra), niewrażliwy na światło, drugim zaś bromek srebrowy, posiadający znaczną światłoczułość. To też od chwili zmieszania obu składników wszystkie dalsze zabiegi przy wyrobie płyt odbywają się już przy świetle odpowiednio przyćmionem.

Po dokładnem wymieszaniu, odbywającem się w ciepłocie odpowiednio wysokiej, aby żelatyna nie stężała, przychodzi kolej na usunięcie niepotrzebnego już azotanu potasowego. W tym celu oziębia się mieszaninę do tego stopnia, aby żelatyna ścieła się w galaretę. Tę gęstą, białą galaretę przeciska się przez sita lub siatki, aby ją podzielić na cienkie sznurki, zwane „makaronem", i ten makaron płucze się dokładnie zimną wodą ciągle przepływającą. Woda rozpuszcza azotan potasowy i porywa go z sobą, ale pozostawia nietkniętym bromek srebrowy, bo ten jest nierozpuszczalny we wodzie.

Wypłukaną w zimnej wodzie emulsję ogrzewa się ponownie, aby ją stopić i w płyn zamienić, a także, aby podwyższyć jej wrażliwość na światło. Ponadto poddaje się ją działaniu par amoniaku, które również zwiększają światłoczułość. Po tych zabiegach oblewa się płynną emulsją czyste szyby szklane, oziębia się je zaraz lodem, aby żelatyna ścieła się w galaretę i nie spływała ze szkła, a następnie poddaje się je oczyszczeniu powietrzem czystem, suchem i odpowiednio ogrzanem, przyczem emulsja jeszcze zyskuje na czułości.

Po wysuszeniu zupełnem płyty są gotowe do użytku; kraje się je zatem na odpowiednie rozmiary, bada się, czy są wolne od wad, pakuje w podełka i rozsyła do sprzedaży.

Wzmaganie się światłoczułości emulsji zowie się jej „dojrzewaniem"; żel dojrzały zatem jest znacznie czulszy na światło, niż żel świeżo sporządzony. Płyty, oblane emulsją niedojrzałą, mają światłoczułość bardzo małą stosunkowo i nadają się tylko na przeźrocza, lub na reprodukcje rysunków, planów i druków. Bromek srebra zawiera się w nich jako pyłek niesłychanie drobny, którego ziarna poszczególne mają mimo drobności różne rozmiary.

Im bardziej żel dojrzewa, tem większe stają się w nim ziarna bromku srebrowego, gdyż właśnie dojrzewanie tem się objawia, że ziarenka pojedyncze skupiają się razem i tworzą grupy coraz to obszerniejsze.

Żel bardzo dojrzały ma duże stosunkowo skupienia ziarenek bromku srebrowego, a rozmiary skupień pojedynczych już niezbyt różnią się między sobą. O płytach z takim żelem mówi się że mają „grube ziarno", i uważa się je za niezbyt odpowiednie na negatywy, przeznaczone na znaczne powiększenia.

Nie tylko ziarna pojedyncze, ale nawet duże skupienia ziarn, są jednak zawsze jeszcze tak niesłychanie drobne, że nie mogą być widoczne po powiększeniach choćby bardzo znacznych (10—20 krotnych). Przyczyna „ziarnistości" takich powiększeń jest całkiem co innego, a mianowicie uginanie się światła (dyffrakcja) na krewędziach poszczególnych skupień.

J. Świtkowski.

DZIAŁ SZACHOWY

redaguje: TADEUSZ HORAK

№ 18. 27 X. 1929.

L. 54. M. SOUKUP, Pardubice. Czechosłowacja.
Oryginalne.

Cz.: Kc6, W: a8, c8, Gf1, S: a7, g2, P: a5, b6, d3, d5, e5, e6 (12).

B.: Kd2, Hh1, W: d4, f7, Gf8, S: b5, e3, P: a4, f5, g4 (10).
Mat w 2 posunięciach.

L. 55. R. TUSZOWSKI, Siedlisko.
Oryginalne.

Cz.: Kd5, Wf8, Gf6, Se2, P: d4, d6, e4, f5, h4 (9).

B.: Kf2, Ha1, Gd7, S: a5, h5, P: b3, b4, d3, e3 (9).
Mat w 2 posunięciach.

L. 56. ADAM WAGNER, Stanisławów.
Oryginalne.

Cz.: Ka5, P: a4, a6, b3, b6 (5).

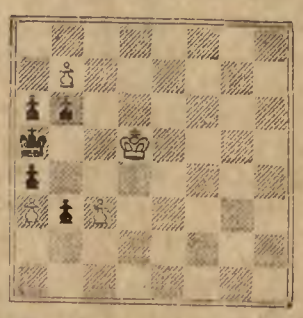

B.: Kd5, P: a3, b7, c3 (4).
Mat w 3 posunięciach.

Z LWOWSKIEGO TURNIEJU.

Prowadzi dotychczas 18-letni Eidelheit, zdobywając w 6 partjach 5½ p. Nie spotkał się on dotychczas z najsilniejszymi zawodnikami turnieju jak Friedmann, Piotrowski i Popel, w każdym jednak razie przyznać należy, iż jest to gracz utalentowany i grający kombinacyjnie.

Młody zawodnik Hełmu, O. Słobodjan, mając 5 p. wysunął się na 2-gie miejsce. Jak dotychczas trzyma się dobrze. Dalej kroczą Friedmann, Piotrowski, Popel i Sulik. Stan turnieju po 6 rundach od 17—23 b. m.:

IV. runda.

Pomohaczi ½ — Onyszczuk ½. Turkowiecki 0 — Kikinis 1. Limbach ½ — Eidelheit ½. Raczek — Kaztner przerwana. Perycz 1 — Teodorowicz 0. Popel 1 — Romanyszyn 0. Towarnicki ½ — Pulkrabek ½. Libman ½ — Sokołowski ½. Słobodjan 1 — Sulik 0. Friedmann 0 — Dörfler 1. Piotrowski 1 — Madfes 0.

V runda.

Madfes 1 — Pomohaczi 0. Dörfler 0 — Piotrowski 1. Sulik ½ — Friedmann ½. Sokołowski 0 — Słobodjan 1. Pulkrabek 1 — Libman 0. Romanyszyn ½ — Towarnicki ½. — Teodorowicz 0 — Popel 1. Kutzner 0 — Perycz 1. Eidelheit 1 — Raczek 0. Kikinis 0 — Limbach 1. Onyszczuk 1 — Turkowiecki 0.

VI runda.

Pomohaczi 1 — Turkowiecki 0. Limbach ½ — Onyszczuk ½. Raczek ½ — Kikinis ½. Perycz 0 — Eidelheit 1. Popel 0. — Katzner 1. Towarnicki — Teodorowicz (w zawieszeniu), Libman 0 — Romanyszyn 1, Słobodjan 1 — Pulkrabek 0. Friedmann 1 — Sokołowski 0. Piotrowski 1 — Sulik 0. Madfes 1 — Dörfler 0.

Przerwaną partję z 3 rundy Katzner—Limbach, wygrał pierwszy.

Partja L. 21.

Grana w turnieju o mistrzostwo Lwowa na r. 1930, dnia 11 października 1929.

Plonkiem hetmańskim.

B.: **H. Friedmann.** Cz.: **E. Pomohaczi.**

1. d4, Sf6; 2. Sf3, d5; 3. c4, e6; 4. g3, dXc4; 5. Ha4+, Sbd7; 6. Gg2, c5; 7. 0—0, Ge7; 8. dXc5, GXc5; 9. Sc3, 0—0; 10. HXc4, He7; 11. Sa4, b5; 12. HXb5, Wb8; 13. Hc4, Wb4; 14. Hc2, Ga6; 15. b3, We4; 16. Sc3, Wc8; 17. Hb2, Ga3; 18. HXa3, HXa3; 19. GXa3, WXc3; 20. Sd4, Wg4; 21. Gb2, Wc8; 22. Wfc1, Wg5; 23. Sc6, We8; 24. e4, Wc5; 25. SXa7, e5; 26. f3, Wa8; 27. Sc6, WXc1; 28. WXc1, Gb5; 29. a4, GXc6; 30. WXc6, g6; 31. Ga3, Kg7; 32. Gf1, Wd8; 33. Gc4, Sf8; 34. a5, g5; 35. GXf8+, WXf8; 36. a6, Wd8; 37. a7, Pomohaczi poddał partję.

Partja L. 22.

Grana w turnieju o mistrzostwo Lwowa na r. 1930, dnia 23 października 1929.

Sycylijska.

B.: **S. Limbach.** Cz.: **Onyszczuk.**

1. e4, c5; 2. Sc3, e6; 3. Sf3, Sc6; 4. d4, cXd4; 5. SXd4, Gb4; 6. SXc6, GXc3+; 7. bXc3, bXc6; 8. Gd3, Hf6; 9. Gd2, Se7; 10. 0—0, 0—0; 11. Hh5, Sg6; 12. f4, d6; 13. Wf3!, Hh4!; 14. HXh4, SXh4; 15. Wh3, Sg6; 16. g4 (słabe), f5; 17. gXf5 (lepsze było eXf5 a następnie g5), eXf5; 18. Wf3, Sh4!; 19. Wf2, fXe4; 20. GXe4, d5; 21. Gg2, Gf5; 22. Ge3, Wfe8; 23. Gd4, SXg2; 24. KXg2, Web8; 25. We1. Ge4+; 26. Kh3, Wb2; 27. Wg1, g6; 28. f5!, WXc2; 29. Wf4, Wf8; 30. f6!, Kf7; 31. Wg5, Gf5+; 32. WfXf5! (efektowna kombinacja), gXf5 (samozamknięcie pola f5); 33. Wg7+, Ke6; 34. We7+, Kd6; 35. Ge5+, Kc5; 36. f7, Wb2; 37. Gg7, Wbb8; (w tej pozycji białe wygrywały przez GXf8; WXb8, WXa7); 38 WXa7. Wfd8; 39. Kg3, Kd6; 40. Kf4. Ke6; 41. a4, c5; 42. f8H, WXf8; 43. GXf8, WXf8; 44. WXh7. d4; 45. cXd4. cXd4; 46. Wb7, Wa8: 47. Wb6+Kd5; 48. KXf5, WXa4, remis. Uwagi S. Limbacha.

WIADOMOŚCI.

Wielkie Hajduki. W grupie mistrzów po 3 rundzie stan następujący: Goldminc 3½ p. Kotula i Mróz po 3 p. Wolański i dr. Potyka po 2½ p. Paskuda i Perls po 2 p. Szczęście w turnieju sprzyja Wolańskiemu, który pokonał dotychczas Palika i Skwarę.

Barcelona. 12 bm. zakończył się tutaj międzynarodowy turniej szachowy. Na 15 zawodników 8-miu reprezentowało Hiszpanię. Zwyciężył — jak było do przewidzenia — Capablanka, który remisował jedynie z dr. Tartakowerem. Zdobył więc on 13½ na 14 możliwych. Drugą nagrodę zdobył znajdujący się obecnie w formie dr. Tartakower, nieprzegrywając ani jednej partji. Remisował z Capablancą, Yatesem, z pną Menszik, z Marinim i Monticellim. Trzecią nagrodę otrzymał młody Belg, Colle 11 punktami. IV. i V. podzielili się Rey i Monticelli. VI. Golmayo a ostatnią Yates 7½ p.

Mistrz Przepiórka objął funkcję sędziego w konkursie narodowym „Polski Zachodniej" na zadania 3-chodowe. Szczegóły konkursu podamy wkrótce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. S. Lwów. Po zbadaniu ewentualnie umieścimy. Troszkę cierpliwości.

„Jamba". W najbliższych tygodniach rozpiszemy konkurs rozwiązaniowy. — Szczegóły później. Prace Pańskie są słabe i nieudolne, wobec tego nie nadają się do druku.

B. K. Kołomyja. Dziękujemy, otrzymaliśmy, zbadamy. Artykuł zaś nierzeczowy i zbyt dyletancki. Nie skorzystamy. **T. H.**

Uwaga: W zadaniu L. 52 należy Gze2 przesunąć na f1.

Sport.

Dziś: godz. 9 rano: Zawody strzeleckie LKS Lechja na strzelnicy garnizonowej; godz. 9 rano: wyścigi kolarskie Hasmonei na drodze stryjskiej obok boiska Pogoni; godz. 10 rano: Międzyszkolny bieg na przełaj, start w parku TZR za rogatką stryjską; godz. 10.30 rano: Międzyszkolne wyścigi kolarskie na drodze stryjskiej, obok boiska Pogoni; godz. 11 rano: 4-ty dzień turnieju gier sportowych Lechji na boisku 40 pp. na Pohulance; godz. 11.30 rano: Pogoń—Czarni (mistrz. Ligi) na boisku Czarnych; godz. 14.30: Hasmonea—Ukraina, zawody tow. na boisku Cytadeli; godz. 14.30: Jutrzenka—Vis, zawody tow. na boisku Visu na Pohulance (Filipówka).

ROZMAITOŚCI.

Czarni—Pogoń. Jeszcze nigdy może struna zainteresowania tymi zawodami nie została tak naciągnięta, jak obecnie. Dosłownie Lwów cały mówi o niem, snując najrozmaitsze horoskopy. Objaw ten jest jednak zupełnie naturalny, jeśli weźmie się pod uwagę, o jaką stawkę obydwu drużynom chodzi.

Należy oczekiwać zaciętej lecz dżentelmeńskiej walki o lepsze jutro; obydwie drużyny mają szanse zwycięstwa, zależy jedynie od tego, która po nie bardziej zdecydowanie potrafi sięgnąć i której w krytycznych momentach nie opuści największy atut piłkarski — szczęście. Zawodami kierować będzie znany ze swej twardej ręki krakowski sędzia p. Arczyński.

Zawody strzeleckie Lechji. Dziś o godz 8 rano urządza LKS Lechja na Strzelnicy szkolnej Kleparów jubileuszowe zawody strzeleckie dla pań i panów z broni długiej i małokalibrowej. Broń długa (wojskowa) i małokalibrowa do wypożyczenia na Strzelnicy szkolnej. Zgłoszenia przed zawodami.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 9 listopada br. w lokalu LZOPN Lwów ul. Potockiego 10 I p. o godz. 18 lub 19 (bez względu na ilość obecnych) z następującym porządkiem dziennym: Wybór nowego zarządu.

Sekcja narciarska i LKS Czarni zawiadamia, że wkładki za rok 1928/29 oraz wpisowe nowo zapisujących się, uiszczać można w klubie ul. Rutowskiego 8, w czwartki od godz. 19 do 20, oraz w firmie pp. Scott i Pawłowski, pl. Halicki, w dnie powszednie od godz. 9 rano do 19 wieczór.

O sport na wsi. Zarząd ZZ zajmuje się ostatnio bardzo żywo propagandą sportu na wsi. Specjalny referent do tych spraw, kpt. Kurleto, opracowuje teraz ankietę która rozesłana będzie wszystkim organizacjom w. f., które działają na terenie wsi. Po otrzymaniu odpowiedzi, ZZ zajmie się planową akcją propagandy sportu na wsi.

Rozwój sportu turystycznego w Polsce. W Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego odbyła się przed kilku dniami konferencja dla zbadania zagadnień sportu turystycznego w Polsce. W konferencji wzięli między innymi udział przedstawiciele Min. Spraw Wewn., Skarbu, Wyznań Rel. i Ośw. Publ. oraz Robót Publ. Celem komisji turystycznej jest rozwój i propaganda sportu turystycznego w Polsce.

W świecie mody.

Najnowszy negliż.

Współczesne elegantki noszą w domu pyjamy, osądziwszy iż są one o wiele wygodniejsze od szlafroków, a także praktyczne w podróży, gdyż można je użyć jako strój nocny.

Pyjama odpowie wybornie stawianym jej wymaganiom, o ile materjał na nią będzie dostatecznie ciepły, a przytem dobry do prania. Na ten cel stosownie są wszystkie miękkie i puszyste materjały bawełniane, a także wełniane, w najrozmaitszych kolorach. W pyjamie takiej można chodzić rano po domu, ale można również położyć się w niej do łóżka i wtedy zastąpi w zupełności koszulę nocną.

Fasony są przeważnie mało skomplikowane, czasem bywają to over' all'e w jednej sztuce, ale częściej taki z wzór pierwszy, z trzech części, a mianowicie szerokich i długich, ciemnych spodni z jedwabiu, jasnej jedwabnej bluzy i ciemnego paltota z tego samego materjału co spodnie, przybranego niewielkim futrzanym kołnierzem. Jak wogóle wszędzie, tak i tu zaznacza się fason „princesse" zapomocą stosownego przymarszczenia bluzy.

Ale pomysł paltota nie występuje jedynie w takich strojnych, salonowych pyjamach, widzimy go również w zastosowaniu do najbardziej negliżowych strojów nocnych jak fig. siedząca na drugim planie. Taka długa bluza kształtu paltota, ma tę zaletę, że jest bardzo ciepła, co rano, bezpośrednio po zerwaniu się z łóżka, jest bardzo przyjemnem. Taką pyjamę przewiązujemy w pasie grubym sznurem jedwabnym, zakończonym kutasami.

pozoru over'all dzieli się na bluzę i spodnie, połączone paskiem.

Ten ostatni sposób sporządzenia pyjamy jest o tyle praktyczniejszy, iż każda z tych dwóch części łatwiej wyprać dobrze oddzielnie. Taki niby over'all przedstawia nasz wzór drugi z rzędu, o bardzo szerokich spodniach i szalowym kołnierzu. Rękawy są u dłoni ściągnięte na gumkę i wyglądają przez to suto i bufiasto. Model ten powinien być odrobiony z flanelki w kolorze pastelowym i używany raczej do spania.

Praktyczne są pyjamy zupełnie na wzór męskich, składające się z ciemniejszych spodni i jaśniejszej bluzy, o kołnierzu i mankietach z materji tejże co spodnie. Wzór nasz trzeci z rzędu przedstawia taką pyjamę, bluza ma krój zupełnie prosty i jest wystebnowana w dość dużą kratę. Całość ma wygląd dość „wykończony" tak że może być noszoną w domu i podczas dnia, czy też wieczorem.

Bywają pyjamy fantazyjne, które nie mogą służyć jako strój nocny, a są jedynie obmyślane jako suknie domowe i to wcale strojne. Materjałem na nie może być welwet do prania lub świecący jedwab, obydwa bardzo efektowne i „twanzowe". Można je także zrobić z rozmaitych materjałów w deseń, jak, „Velours - Chiffon imprime" lub barwny atlas. Szkic ostatni od strony prawej to pyjama fantazyjna, składająca się z czarnych aksamitnych spodni i bluzy kolorowej gładkiej, u dołu mającej kloszową baskinę. Całość nadzwyczaj estetyczna.

Czasem kombinujemy pyjamę z paltotem i wtedy powstają kreacje jak

Do pyjamy należy posiadać odpowiednie obuwie, o ile możności dobrane barwą i stylem. Często używane są zwyczajne kolonowe czółenka, bez przepaski na podbiciu, jak również barwne pantofelki bez obcasów. W ostatnich czasach weszły w modę sandałki na niskim obcasie, oryginalne i szykowne.

Trzeba również zaznaczyć, że przy pyjamach doskonale się wydają najrozmaitsze barwne naszyjniki, ogromnie się przyczyniające do estetycznie-indywidualnego wyglądu ubioru. Odpowiedni barwą i stylem naszyjnik, da negliżowi owo wykończenie odejmujące mu cechę przypadkowego zaniedbania.

SANDAŁY.

Ostatni sezon zaznajomił nas z sandałkiem jako doskonałym typem do-

mowego obuwia. Noga wygląda w nim bardzo zgrabnie więc witamy w nim chętnie odmianę pantofelka, do którego tak przywykliśmy iż stał się monotonnym.

Sandałki mają zwykle jeden i ten sam kształt zasadniczy, jest to dość gruba podeszwa, na średnio wysokim obcasie. Do jej przymocowania służą rzemyki skórzane lub wstążki, u kostki związane na kokardę.

Na razie sandały wkładamy wraz z pyjamami a pantofelki z szlafrokami.

Podajemy dwa wzory sandałów. — Wzór na lewo jest z drzewa, oryginalnie wycięty i malowany, z również malowanemi rzemykami; na prawo mamy sandał obciągnięty brokatem lub jaką inną materją, przetykaną metalowemi nićmi, bardzo dekoratywny.

KAPELUSZ I TOREBKA

powinny, wedle najnowszych przepisów mody, być do siebie dobierane, można tak kapelusz jak i torebkę sporządzić z materji płaszcza, któremu

mają towarzyszyć, ale można również mieć kapelusz i torebkę z jednego materjału, bez względu na resztę stroju.

Szkice nasze przedstawiają: oryginalną formę kapelusza pleciona z pasków skórzanych i podobny wzór na torebkę, dalej kapelusz filcowy, którego rondo wybito od wewnątrz skórką pomalowaną w szkocką kratę i torebkę z tego ostatniego materjału.

Kącik dla Pań.

Mimo, że tegoroczny sezon polowań jest marny — pani domu smaży bruśnice z myślą, że jednak w zimie przydadzą się: Święty Hubert zlituje się nad jej mężem i pozwoli upolować kozła i kilka zajęcy. O ile los nie poszczęści — żona będzie musiała zadowolić się pieczenią — baranią na dziko, do której bruśnica doskonale się nadaje.

Kompot z bruśnic na zimę.

1 kg. bruśnic, 1 kg. jabłek, 1 kg. gruszek, 1 funt cukru, 1 szklanka wody. — Bruśnice przebrać z listków i brzydkich jagód, sparzyć wrzącą wodą i odcedzić na durszlaku. Jabłka i gruszki umyć, obrać, pokrajać na ćwiartki i wyjąć gniazdo nasienne. Zagotować syrop (rzadki!) i wrzucić na to gruszki, jabłka i jak będą miękkie, dać sparzone bruśnice; gotować 20 do 25 m. Po usmażeniu składać gorący (gęsty!) kompot do słoi kamiennych, ażeby na wierzchu utworzyła się skorupa, która chroni bruśnice od psucia się.

G. W.

Zakład techniczno-dentystyczny H. FELIXA
b. dług. kierow. tech.-dentyst. zakł. ś. p. Dr. PIOTRA SZADKOWSKIEGO **przedtem Rynek 37** obecnie **ul. 3-go Maja 12, II p.** nad Kawiarnią Louvre Winda do użytku. Telefon 56-02. 9509n

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

Rozmaitości.

+ **Najpiękniejsza kobieta Turcji policjantką.** Jak w całym świecie, podobnie i w Turcji urządzono konkurs na najpiękniejszą kobietę. Gdy wyboru już dokonano, dziennikarze zapytali z zaciekawieniem młodą Turczynkę, czy wstąpi do teatru czy filmu. Ku ich zdumieniu piękność wschodnia odparła bez namysłu, że wcale sobie nie życzy karjery filmowej ani scenicznej. Marzeniem jej było zawsze zostać... policjantką. Władze tureckie przyjęły z wielkiem zadowoleniem to wyznanie i w tych dniach królowa piękności w Turcji obejmie posterunek na jednej z ulic Angory. Można być pewnym, że najzatwardzialsi zbrodniarze dadzą się proawdzić takiej policiantce jak baranka

+ **Telelux konkurentem televoxu.** Historja ludzi mechanicznych zaczyna całkowicie przypominać historję ludzi żywych i dziw, dlaczego dotychczas ani jeden śmielszej natury autor nie ujął w ramy sztuki teatralnej, powieści czy poematu wysiłków ludzkości, by stworzyć człowieka na obraz i podobieństwo maszyny.

„Golem" jest zaledwie pierwociną w tym wypadku i nie może służyć za przykład takiej twórczości. Dzieje ludzi mechanicznych są śmieszne i nadają się doskonale do uplastycznienia w komedji. Inżynier Philipp Thomas wynalazł człowieka mechanicznego, który porusza się, kierowany falami świetlnemi. Wynalazca jest inżynierem w „Westinghouse Electric and Manufacturing Company" w Pitsburgu.

Inżynier Thomas wydaje rozkazy „Teleluxowi" zapomocą promieni zwyczajnej kieszeniowej lampki elektrycznej.

Jak widzimy więc „Telelux" konkuruje nie na żarty z „Televoxem". A może to są tylko tacy mechaniczni przyjaciele, jak ich odpowiedniki w życiu Pat i Patachon? Ileż tematów można wyciągnąć z takiej konkurencji, gdyby się tak zabrano do podstawienia pod te formułki mechaniczne, żywe wartości ludzkie.

+ **Rekordowa ilość morderstw.** W Chicago i pozostałej części stanu Illinois w ciągu ubiegłego roku zamordowano 783 osoby, w tem 652 mężczyzn i 131 kobiet, z czego w samem Chicago 504 osoby. Wskutek nieszczęśliwych wypadków zginęło w tymże czasie 5.827 osób, w tem 4.359 mężczyzn i 1.468 kobiet, przyczem połowa tej liczby zginęła wskutek wypadków samochodowych. Samobójstw popełniło 953 mężczyzn i 174 kobiety. W wypadkach kolejowych zginęło 662 osoby, utonęło 383 osoby, zatruło się gazem 241 osób, otruło się 131 osób. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba zgonów wskutek morderstw, samobójstw i nieszczęśliwych wypadków wzrosła o 25 prc.

⊙ **Gimnazjalistka bandytką z miłości** Jak zielono w główkach miewają często młode panienki, tego dowodzi fakt, jaki wykryła w tych dniach policja austrjacka. Od pewnego czasu w okolicach Brunn grasowała szajka śmiałych włamywaczy, która ograbiała wiele kas, przyczyniając szkód za setki tysięcy koron czeskich. Gdy policja nadeptywała im na pięty, banda przedostała się na terytorjum austrjackie i tu dopiero udało się policji schwytać kilku jej członków.

Schwytano Edwarda Koneczngo jego pomocnika Ludwika Czernego i gimnazjalistkę Cecylję Barak która z miłości do Koneczngo przystała do bandy i razem z nią uprawiała nieczny proceder, aczkolwiek nie otrzymywała swojej części, gdyż odmawiała jej przyjmowania. Będzie to dla niej zapewne okolicznością łagodzącą w sądzie. Panna Barak ma bogatych rodziców, których banda okradła bez żadnych skrupułów, aczkolwiek tym razem Cecylja nie wzięła udziału w napadzie, a prosiła „kolegów", by oszczędzili dom jej rodziców. Koneczny chciał spełnić życzenie kochanki, ale koledzy nie zgodzili się i Koneczny pod presją bandytów dokonał wraz z nimi rabunku w domu romantycznej Cecylji.

Z całej Polski.

 # Posiedzenie Rady Ochrony Pracy. W dniu 29 b. m. odbędzie się posiedzenie połączonych kompletów Rady Ochrony Pracy, a mianowicie: bezpieczeństwa pracy, higjeny pracy, oraz praw ochrony pracy w rolnictwie.

Na posiedzeniu tem wygłosi przemówienie minister Prystor, poczem prowadzone będą obrady nad projektem ustawy o Państwowym Instytucie Ochrony Pracy i projektem statutu tegoż Instytutu.

 # W sprawie terytorjalnego podziału administracji szkolnej. W dniu 24 bm. odbyło się w prezydjum Rady Ministrów posiedzenie komisji dla usprawnienia administracji publicznej w sprawie podziału administracyjnego państwa. Na posiedzeniu zajęto się wyłącznie terytorjalnym podziałem administracji szkolnej, której projekt omawiał w specjalnym referacie przedstawiciel ministerstwa Oświaty, nacz. Falski.

 # Ze Związku Filaretów. Zawiązany wiosną rb. Komitet Organizacyjny Związku Filaretów zawiadamia Szan. Kolegów, że zjazd b. członków organizacji filareckich (1909 — 1922 Unja, Promień, Życie, Lelewel, Zw. Młodz. Post. Niepodl. Szk. Srednich itp.) odbędzie się dnia 1 listopada br. w Warszawie. Na zjeździe przedstawiony będzie projekt deklaracji ideowej oraz statutu Filaretów. Karty uczestnictwa w zjeździe wszystkim rzeczywistym członkom wymienionych organizacyj wydaje Komitet Organizacyjny. Zgłoszenia w sprawie kart uczestnictwa i kwaterunku nadsyłać należy pod adresem kol. Haliny Jaroszewiczowej, Warszawa, ul. Myśliwiecka 11, m. 5. Za Komitet Organizacyjny: (—) Górecki, (—) Jakubowski, (—) Pomianowski.

 # Sprawa Centralnego Banku Ziemskiego. Dnia 24 bm. powraca z Paryża do Warszawy zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu, p. Broniewski, który jeździł tam w sprawach, związanych z powołaniem do życia Centralnego Banku Ziemskiego.

 # Zatarg o płacę w kopalniach. Dnia 23 bm. w zagłębiu dąbrowskiem toczyły się rokowania między Radą przemysłowców górniczych i Związkiem górników w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla zagłębia dąbrowskiego i chrzanowskiego. Na konferencji przemysłowcy oświadczyli, że skłonni są podnieść o 2 grosze punkt, który stanowi wskaźnik regulujący płace robotnicze i o 2 proc. płace akordowe; stanowiłoby to ca 4 proc. podwyżki. Propozycję przemysłowców robotnicy odrzucili, wysuwając ze swej strony postulat 10 proc. podwyżki płac dla robotników dniówkowych w zagłębiu dąbrowskiem, oraz 12 proc. — dla robotników dniówkowych w zagłębiu chrzanowskiem. Przemysłowcy oświadczyli, że stanowisko ich jest ostateczne. Dalszy tok pertraktacyj odbędzie się przy udziale inspekcji pracy.

 # Budowa Muzeum Narodowego. Przewidziany tok robót przy budowie Muzeum Narodowego został swego czasu zahamowany na skutek upadłości firmy budowlanej „Polskie Towarzystwo Budowlane" (PTB.). W związku z tem wszelkie prace przy budowie Muzeum Narodowego musiały być czasowo zawieszone, celem przeprowadzenia likwidacji umów zawartych z PTB. i poczynienia przygotowań do oddania robót innej firmie. Po załatwieniu całego szeregu skomplikowanych i długotrwałych formalności prawnych, związanych z orzeczeniem biegłych i decyzja władz sądowych, można było przystąpić do rozpisania nowego przetargu na dokończenie robót przy budowie Muzeum Narodowego. Obecnie przetarg został zakończony i roboty zostaną podjęte przez firmę Horn i Rupiewicz. Na posiedzeniu komitetu budowy Muzeum Narodowego uchwalono wznowienie robót budowlanych w I. Pawilonie. Ponieważ są to roboty wewnetrzne, więc mogą być wykonane w porze zimowej. Należy zatem oczekiwać, że latem w r. 1930 część zbiorów można będzie wprowadzić do nowego gmachu.

 # Okręty marynarki wojennej na leżu zimowem. Część jednostek morskich naszej marynarki wojennej odstawiona została do portu w Gdyni, czyli przeszła na okres zimowy do t. zw. „rezerwy". W czasie zimy jednostki, będące w „rezerwie", poddane będą remontowi, malowaniu dna, burt i tp., by z wiosną, odnowione, płynęły znów na ćwiczenia morskie. Druga część jednostek morskich pozostanie w ciągu zimy w służbie czynnej i odbywać będzie programowe ćwiczenia.

 # Drugoroczność w szkołach powszechnych. Swojego czasu pisma doniosły, że w Warszawie nie otrzymało promocyj na rok następny w szkołach powszechnych 16.286 dzieci, t. zn. 22,9 proc. wszystkich dzieci uczęszczających do tych szkół. Zaznaczyć należy, że w ogólnej ilości uczących się dzieci znajduje się 9.700 uczniów powyżej 14 lat, a więc takich, którzy przekroczyli wiek obowiązku szkolnego. Stosunki, jakie pod względem procentu drugorocznych zaobserwowane w Warszawie, są niestety miarodajne dla całej Rzeczypospolitej, gdyż według danych Ministerstwa W. R. i O. P. w całej Polsce repetentów w szkołach powszechnych było 22 proc. Na poszczególne województwa liczba repetentów rozdziela się następująco: województwa centralne — 27 proc., woj. wschodnie — 23,6 proc., woj. zachodnie 12,9 proc., Śląsk 19,6 proc. i dzielnice południowe 19,3 proc. Sprawa drugorzędności w szkołach jest zatem sprawą ogólno-polską. Bliższe badania, przeprowadzone w szkołach powszechnych na podstawie całego szeregu danych, skłaniają do przypuszczenia, że programy nauk są tak rozległe, że ucząca się młodzież nie jest w stanie ich opanować. Drugoroczność ta, między innemi, powoduje i ten skutek, że pomnieisza się przez nią ilość miejsc, przeznaczonych dla nowowstępujących dzieci.

=□=

Sekta „maurytanów" w Ameryce.

Obok fałszywego bożka dolara kraj yankesów stawia ottarze coraz to nowym bożkom, jakby dla przebłagania sił tajemniczych, które mogą być obrażone, że Amerykanin wierzy tylko w bussiness.

Nigdzie na świecie nie powstają tak łatwo sekty, jak w Stanach Zjednoczonych.

Przed dwoma laty zaledwie powstała w Chicago sekta „maurytanów". — Wyznawców nie trzeba było szukać. Sami masowo napływali, tak że dziś „maurytanie" posiadają w 21 stanach swe filje, a w Chicago swoją główną świątynię.

Sekta ta — to połączenie śmieszne obrzędów buddyjskich, mahometańskich, chrześcijańskich i wielu innych.

Za parawanem śmiesznych obrzędów stoi kilku sprytnych spekulantów, którzy nabierają wiernych przedewszystkiem na dolary.

Sekta miała początek aż w Abisynji, podczas ruchu, który wywiesił sztandar: Afryka dla Afrykanów.

Rząd abisyński nie żartował. Powieszono policjanta, kupca i marynarza, którzy przystąpili do sekty, a rozbitki jej wyemigrowały do Ameryki i tu sekta nabrała znów życia.

Amerykanin, nazwiskiem Nobel Drew człowiek, któremu się nie powodziło w życiu, szybko zorjentował się, że powstająca sekta może mu dopomódz do wypłynięcia i przystąpił do niej, a w krótkim czasie stanął na jej czele, przybrawszy romantyczne imię Alego, przyczem maurytański neofita przysięgał się na wszystkie świętości, że przodkowie jego pochodzą w prostej linji od maurów.

Ali dobrał sobie kompana Claude Greena, którego mianował „wielkim wezyrem". Wysoki ten urzędnik sekty maurytanów wkrótce spostrzegł, że lepiej być szefem sekty, jak tylko jej członkiem i począł grupować koło siebie stronników, żądających rewizji rytuału maurytańskiego. Odszczepieńcy stworzyli nową odmianę sekty.

Rozżalony Ali wyprawił Greena na tamten świat, poczem sam powędrował za ten czyn do więzienia.

Wypuszczony za kaucją na wolną stopę, umarł również w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach.

Nad obu odłamami sekty objęli przewodnictwo — Charles Kirkman i Moses Jackson Bej. Jackson przezwał się „stróżem ogrodu Allaha", a Kirkman „najwyższym doradcą" i walka pomiędzy odłamami toczyła się dalej.

Walka zaostrzyła się znacznie, gdy wyznawcy obu sekt zajęli się bogobojnym szmuglem alkoholu.

Moses, czyli Mojżesz Jackson Bej, jak przystało na „stróża ogrodu Allaha" chciał sam zrywać owoce z tego cudownego sadu, więc bez ceremonji uprowadził z mieszkania Kirkmana i dotychczas nie wiadomo, co się z „najwyższym doradcą" dzieje.

Prawdopodobnie nie będzie miał już nigdy sposobności doradzać czegokolwiek komukolwiek.

W poszukiwaniach zaginionego policja natknęła się niespodziewanie na olbrzymią redutę szmuglerów alkoholu.

Trzeba było wezwać nawet karabiny maszynowe, by móc przeprowadzić prawidłowe oblężenie kompleksu domów, pomiędzy ulicami 4139 i 4147. Po krwawej walce, w której zdobywano dom po domu, przy pomocy gazów łzawiących i karabinów maszynowych krwawiących, zdobyto nareszcie główne składy alkoholu. Na placu boju pozostało 72 trupy murzyńskie, pięciu yankesów, dwóch policjantów ciężko i jeden lekko ranionych. Czy po tej bitwie sekta maurytanów odrodzi się kiedykolwiek, można wątpić.

Skarb boroczycki.

Na obszarze dzisiejszej stacji kolejowej Boroczyce na Wołyniu wykopali na początku czerwca 1928 roku przy budowie nowego toru kolejowego między Stojanowem a Łuckiem, nadzwyczajnej wartości dziejowej, duży skarb, składający się z wielkiej ilości starorzymskich monet srebrnych, umieszczonych w takichże naczyniach w kształcie dzbanów. Oprócz tego znaleziono też duży medal złoty.

Według zeznań robotników, którzy się pieniądzmi podzielili i w znacznej części je rozsprzedali, miano wykopać na stacji boroczyckiej około 50 do 60 kg. starorzymskich monet srebrnych.

Przypadkowo tylko i zbyt późno doszły skąpe początkowo wiadomości do konserwatora okręgu lwowskiego. — Dzięki natychmiastowym telefonicznym zarządzeniom za pośrednictwem kompetentnych władz wołyńskich, zbadaniu sprawy na miejscu przez konserwatora państwowego lwowskiego dr. J. Piotrowskiego i energicznemu śledztwu Policji Państwowej, udało się z niemałym trudem i wysiłkiem wydostać od robotników i licznych handlarzy lwowskich zaledwie małą część przedmiotów świadczących jednak o niezwykłej obfitości i nadzwyczajnej rzadkości wykopanego skarbu boroczyckiego.

Z wielkiej ilości monet zdołano odebrać od robotników i handlarzy około osiem kilogramów. Pochodzą one z końca I. i z II. wieku po Chrystusie, tj. z epoki zupełnego zaniedbania i upadku mennictwa rzymskiego.

Bez porównania ciekawsze i wartościowsze są one z wielkim trudem odnalezione i odebrane naczynia srebrne, w których monety były zakopane. Jedno naczynie jest oryginalną (starorzymską), bizantyńską manierką do wody lub wina w kształcie jajowatym.

Najbardziej interesujący jest duży medal, odlany z czystego złota dukatowego o wadze około 300 gramów, średnica jego wynosi 9 cm., grubość około 4 mm.

Jest to medal wybity na cześć cezara rzymskiego Claudiusza Jovianusa, panującego zaledwie niespełna osiem miesięcy, od 27 czerwca 363 do 17 lutego 364. Jovianus zawarł pokój z Persami i zniósł srogie, przeciwchrześcijańskie edykty religijne swego poprzednika Juljana Apostaty, ustanawiając wyznanie chrześcijańskie religją oficjalną całego państwa rzymskiego. Medal chrześcijańskiego cezara Jovianusa jest nieznanym w dziejach unikatem.

Gruntowne badania dalsze zdołają może rozwikłać zagadkę skarbu boroczyckiego i ustalić alternatywę, czy ewentualnie zachodzi tu jakikolwiek związek z przypuszczalnym pobytem legjonów rzymskich na tak dalekiej północy w Sarmacji, czy też ukrycie tak znacznego skarbu rzymskiego na Wołyniu jest raczej zdarzeniem wynikającem z licznych przygód kupieckich, lub wogóle podróżniczych.

Znaleziska te opracowane zostały w naukowo-sprawozdawczy sposób przez znanego z aktywności konserwatora okręgu lwowskiego dr. Józefa Piotrowskiego w broszurze, zaopatrzonej w źródłowe fotografje przedmiotów.

FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE
MIASTOWE i PODRÓŻNE
PŁASZCZE z BARANKÓW KRYMSKICH, SEALSKINÓW i RÓŻNYCH MODNYCH FUTER
najkorzystniej zamawiać u firmy
ANDRZEJ KUŹMIŃSKI
Lwów, plac Marjacki l. 9.
Telefon 42-53. 7526r

Dział ekonomiczny.

Dunajski kartel sprzedaży zboża.

Projekt stworzenia kartelu sprzedaży zboża, w którym uczestniczyłyby wszystkie państwa naddunajskie, jest obecnie jedną z najaktualniejszych kwestyj, roztrząsanych w miarodajnych sferach handlowych. W chwili obecnej sytuacja przedstawia się w ten sposób, że utworzenie kartelu sprzedaży wszystkich bez wyjątku rodzajów zboża wydaje sie mało prawdopodobnem. Pesymizm ten ma przedewszystkiem swe źródło w okoliczności, że uzgodnić interesy poszczególnych narazie wydaje się rzeczą niemożliwą uzgodnić interesy poszczególnych państw naddunajskich w dziedzinie handlu zbożowego. Inaczej przedstawiałaby się natomiast sprawa utworzenia kartelu sprzedaży niektórych tylko rodzajów zbóż, przedewszystkiem zaś kukurydzy. Tutaj porozumienie wszystkich czterech zainteresowanych państw, tj. Jugosławji, Rumunji, Węgier i Bułgarji, jest znacznie łatwiejsze. Realizacja planu założenia dunajskiego kartelu kukurydzy przy udziale wymienionych powyżej państw posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie również dla głównych odbiorców kukurydzy, tedy dla Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Italji, Szwajcarji, Holandji, Belgji, Szwecji, Danji, Francji i Anglji. Kraje naddunajskie w razie utworzenia kartelu mogłyby w roku bieżącym rzucić na rynek europejski około 40 milj. kwintali pierwszorzędnej kukurydzy, wyrządzając tem samem niemałą konkurencję Argentynie, która na skutek złej organizacji producentów kukurydzy europejskiej dotychczas dostarczała poszczególnym konsumentom największych ilości kukurydzy. Oczywiście z powodzeniem tylko wtedy będą mogły państwa naddunajskie konkurować na rynku europejskim z Argentyną, jeżeli wspólnemi siłami w celowy sposób zorganizują swój eksport. Ponieważ zaś z drugiej strony wszystkie cztery państwa pod względem produkcji i wywozu kukurydzy w jednakowych mniej więcej znajdują się warunkach, przypuszczać należy, że porozumienie w sprawie powołania do życia kartelu sprzedaży kukurydzy między Węgrami, Jugosławją, Rumunją i Bułgarją już w najbliższym czasie zostanie definitywnie osiągnięte.

Dla państw, sprowadzających kukurydzę z zagranicy, powstanie kartelu dunajskiego nie może być rzeczą obojętną, gdyż w razie dojścia do skutku porozumienia między europejskimi producentami kukurydzy cena na rynku europejskim niewątpliwie się ustali, ale równocześnie podniesie się cokolwiek. Odczują ten wzrost ceny przedewszystkiem Niemcy, gdzie kukurydza stanowi jeden z najważniejszych artykułów przeróbki przemysłu spożywczego. Nic przeto dziwnego, że zarówno Niemcy, jak i inne zainteresowane państwa, z wielką uwagą śledzą przebieg pertraktacyj jugosłowiańsko - bułgarsko - rumuńsko - węgierskich w sprawie utworzenia dunajskiego kartelu sprzedaży kukurydzy.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 27 października.

Dewizy i waluty europejskie utrzymują się w cenie, natomiast dolary gotówkowe poszukiwane na zlecenia z Wiednia uzyskały przejściowo kurs 8.90, przyczem cena wypłaty na N. Jork i dolarów efektywnych wyrównała się i dewizy chętnie wyrównane były na efektywne banknoty.

Na targu papierów dywidendowych sytuacja niezmieniona. Ruch w dalszym ciągu normalnie słaby, przy cenach utrzymanych. Obrotów dokonywano Bankiem Polskim, Chodorowem (od zł. 163—165), Gazami wschodniemi (od zł. 21.50—22), Oikosem, Tespami (122).

Z papierów niekotowanych: Bankiem Naftowym (35 zł.) i Lesienicami.

Z papierów procentowych handlowano sporadycznie listami zastawnemi dolarowemi Akcyjnego Banku Hipotecznego, po zatem brak zainteresowania.

W dziale papierów państwowych usposobienie ospałe i niechęć do transakcji.

Na Giełdzie zbożowej utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Kupowano w niewielkich ilościach ziemniaki (od zł. 4.50—5), owies, pszenicę i żyto.

W handlu fasolą nastrój wyczekujący; podaż przewyższa popyt. Płacono za 100 kg wraz z workiem loco granica Państwa za towar ręcznie wybierany: fasola biała jasiek około zł. 133, fasola biała korona — 142, fasola biała szamlcówka — 129, fasola biała cukrówka — 115, fasola biała klocki — 106.

Ceny innych gatunków niezmienione. Dużą ulgę stanowi dla eksporterów zniesienie podatku obrotowego od eksportu strączkowych, życzyć sobie jeszcze należy, by zniesiony został podatek obrotowy od transakcji zawartych na giełdzie, co przyczyniłoby się do wzrostu oficjalnych transakcyj na giełdach w Polsce.

E. F.

=□=

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 21 X.—26 X. Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10·—	100·—	110·50	Bank Hipoteczny		—·—
—	100·—	105·50	Bank Przemysłowy		
16·—	100·—	183·—	Bank Polski	164·—	165·—
13·50	100·—	224·—	Browary	—·—	—·—
—		44·—	Cegielski	—·—	—·—
16·—	100·—	235·—	Chodorów	163·—	165·—
3·—	100·—	72·50	Chybie	—·—	—·—
—		100·50	Lokomotywy	—·—	—·—
4·—	20·—	32·50	Gazolina	—·—	—·—
2·—	10·—	28·25	Gazy wschodnie	21·50	22·—
		6·—	Karpalit	—·—	—·—
8·—	100·—	105·—	Oikos	—·—	93·—
2·50	25·—	28·50	Parowozy	—·—	—·—
—	25·—	5·25	Pezet	—·—	—·—
—	25·—	6·—	Pocisk		
—	50·—	165·—	Siersza górnicza	—·—	—·—
0.30	1·—	3·50	Superfosfat	—·—	—·—
0.20	100·—	0·11	Tepege	—·—	—·—
2·—	100·—	87·—	Tesp	—·—	122·—
10·—	100·—	142·—	Zieleniewski	—·—	—·—
	5 dol.	106·—	5% pożyczka dolarowa	64·50	66·—
	100·—	110·—	4% pożyczka inwestycyjna	118·25	118·75
			Akcje niekotowane		
		0·02	Elektrosan		
		0·25	Foresta		
	10·—	0·75	Gazy zachodnie		
	25·—	18·50	Jaworzno	—·—	—·—
	10·—	0·15	Len		
	10·—	30·—	Lesienice	—·—	43·—
0·60	10·—	8·25	Olkusz	—·—	—·—
	30·—	5·—	Polski przemysł naftowy		
	500·—	280·—	Przeworsk		
		17·50	Radziwiłł		—·—
	100·—	60·—	Schön		

NEKROLOGJA

Z Horwathów

Józefa CZARNIAKOWSKA

właścicielka dóbr

zmarła we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go października 1929 r., przeżywszy lat 81.

Eksportacja zwłok z krypty kościoła O. O. Bernardynów do rogatki Łyczakowskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 października b. r. o godzinie 11-ej rano, poczem zwłoki przewiezione do Klimkowiec, zostaną złożone do grobowca rodzinnego we wtorek dnia 29 października b. r. o godzinie 11-ej rano, po odprawionem poprzednio **nabożeństwie żałobnem** o czem zawiadamia Krewnych Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Córka.

Jan Korczak na Gorayu GORAYSKI

właściciel dóbr i b. marszałek Rady pow. Krośnieńskiej

przeżywszy lat 58, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25 października 1929 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w Krakowie w sobotę dnia 26-go b. m. o godzinie pół do 11 tej rano w kościele XX. Misjonarzy na Kleparzu, poczem nastąpi eksportacja na dworzec kolejowy, celem przewiezienia do Moderówki.

Złożenie zwłok w grobach kaplicy rodzinnej w Szebniach nastąpi w poniedziałek dnia 28-go b. m. a to po odprawionem tamże nabożeństwie o godzinie 10-tej rano. O czem w ciężkim żalu pozostała żona, dzieci, synowa i wnuk zawiadamiają.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 26 października. (Tel. wł.) Popyt na dewizy niniejszy. Tendencja dla walut europejskich słaba z wyjątkiem Wiednia. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90 i pół.

Rubel złoty 4.63.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 26 października. (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 44.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 26 października. (Tel. wł.) Londyn 4.87 i trzy czwarte, Paryż 3.94, Bruksela 13.98 i pół, Rzym 5.24, Madryt 14.28, Berno 19.38.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 26 października. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.72 i pół—47.12 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.80—47.0, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.80—47.0, Gdańsk 57.46—57.60, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.43—57.57, Wiedeń (czeki) 79.60 i trzy czwarte—79.88 i trzy czwarte, Zurych 57.80, Praga 377.45—379.45.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	36·25	37·25
pszenica zbiorowa ex 1929	32·75	33·75
żyto jednol. ex 1928	22·—	23·—
żyto zbiorowe ex 1929	21·25	21·75
jęczmień browarowy	—·—	—·—
„ przemiałowy	19·50	20·50
„ pastewny	20·—	21·—
owies małop. ex 1929	19·50	20·50
kukurudza	25·75	26·75
ziemniaki przemysł.	4·50	5·—
fasola biała	90·—	105·—
„ kolorowa	55·—	75·—
„ krasa	60·—	65·—
groch ½ Victoria	45·—	50·—
„ polny	32·—	35·—
bobik	27·50	28·50
wyka czarna	31·—	33·
„ szara	28·—	29·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·—	5·—
hreczka	26·50	27·50
len	67·—	69·—
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	66·50	67·50
otręby żytnie	12·50	13·—
„ pszenne	13·75	14·25
kasza hreczana 50% poł.	53·—	55·—
„ jaglana	—	—
„ jęczmienna	38·—	39·—
pęcak	36·—	37·—
proso kraj.	28·25	29·25
makuchy lniane	41·—	42·—
mak niebieski	120·—	130·—
„ siwy	80·—	90·—
koniczyna czerw. natur.	115·—	135·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1929	38·75	39·75
pszenica zbiorowa	35·25	36·25
żyto jednol. ex 1928	24·50	25·50
żyto zbiorowe	23·75	24·25
jęczmień przemiał.	21·75	22·75
owies mał. ex 1929	22·50	23·50
mąka pszenna 65%	66·—	67·—
„ żytnia 70%	40·—	41·—
otręby żytnie	13·—	13·50
„ pszenne	14·25	14·75

Z SALI SĄDOWEJ.

Za miłość kula rewolwerowa.

WYROK ŚMIERCI.

Wczoraj w południe zakończyła się rozprawa przeciwko Szczepanowi Szpetmańskiemu, szewcowi, który w Gródku Jagiellońskim zastrzelił żonę swego krewnego śp. Józefę Wacek. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku morderstwa, wobec czego Trybunał skazał Szpetmańskiego na karę śmierci.

Skazany przyjął wyrok obojętnie.

Obrońca jego zgłosił kasację wyroku.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

KONIAKI LIKIERY **WINKELHAUSEN** RUMY ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

przemawia za radjosprzętem wyrobu firmy

Marconi

Z nadejściem sezonu przygotowaliśmy dla naszej Szan. Klijenteli

Znakomite głośniki Octagon zł. 125·— Marconivox „ 120·—

UNIWERSALNY APARAT ANODOWY „ 350·—

Wzmacniacze gramofonowe dla kin, klubów, sal balowych i t. p. oraz

Radjoodbiorniki wszelkich typów.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Sprzedaż hurtowa: Warszawa, ul. Narbutta 29.

Do nabycia u wszystkich większych firm radjowych.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith" „Longines" oraz biżuterje własnego wyrobu poleca **Dąbrowski-Rozwarzewski**, Lwów. (Hotel George'a). Dogodne warunki. 9516

DLA noworodków kompletne wyprawki **„SPORT"** tylko plac Halicki 3.

PŁASZCZYKI dla dzieci w ogromnym wyborze **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3.

PRZECUDNA garderoba dziecięca **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9519

FUTRO bobrowe na słusznego, tęgiego pana, palto i buciki Nr. 46 Sadownicka 29, I. p. od 5—7-ej 9417

SPRZEDAM kamienicę II piętro czynszowa bez pośrednika. Wiadomość skrytka pocztowa 177. 9486

PONCZOCHY patentowe nadeszły. Gabrjel Żywczak Lwów, Kilińskiego 1. 7893

AKSAMITY, Jedwabie, Koronki. Dodatki do krawieczyzny. Watoliny najprzodniejsza — najtaniej — BLAUSTEIN — Lwów, ul. Wałowa 11. 8829

FORTEPIAN „Bösendorfera" dłuższy i „Schmida" krotki doskonałe sprzedam zaraz okazyjnie. Niewykluczona zamiana. Kopernika 26, Sklenjarski. 9480

KAMIENICĘ trzy piętrową, pierwszej klasy budowa, sprzeda zarządca tejże. Telefon 70-78. 9444

FIAT 512 samochód otwarty 6 osobowy w doskonałym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do księgarni Jasielskiego, Stanisławów nod „30.000 km." 9463

22 zł. Przepisowy **KOSZ** na śmiecie pocynkowany **„WULKAN"** Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15. 8921

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schurera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza). Telefon 69-56 8645

NA RATY **Materace** 3 poduszki 30 zł., włosienne 75 **otomany** 55, **kanapki** rozkładane 55, **fotele** 45 **łóżko** kuchenne 14, siatkowe 40, **łóżko mosiężne** 200, wkłady druciane 27, fabryka **Żaks**, Lindego 6. 9070

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwow, pl. Marjacki 5. 8612

NAJTANIEJ kołdry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca **Kazimierz Skibiński**

Lwów, Kopernika 4, — telefon 51—10.

Tylko naprzeciw Szkowrona 9478

Pensjonatom i zakładom 10% opustu.

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk na różne ceny, prawie nowe sprzedaje i wymienia Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 8526

Hurtownia szkła okiennego, dachowego, drucianego i do okien 9003 **inspektowych**

IGNACY OSTERMAN

Lwów, Jagiellońska 11 a.

Telef. 17—57. Telef. 17—57.

Szlifiernia szkła i Fabryka luter.

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł. grzyby suszone ładne po 23 zł. za 1 kg., gogodze brosznice smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym **Pinkas Stumer, Kosów, k. Kołomyji.** 9491

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!

Łóżka mosiężne i żelazne — wielkim wyborze, oraz łóżeczka dziecinne, siatki i materace włosienne, ceny zniżone do 20%

Magazyn Mebli STEIL i SKA

Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 9460

Na Wszystkich Świętych

latarnie i kule różnokolorowe na nagrobki poleca w wielkim wyborze

M. PISCHNUT dawniej DITTMAR

Lwów, pl. Marjacki 9. 9458

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

UCZCIWA wdowz inteligentna, pracowita, zaufania godna, poważna, spokojna, zna się na gospodarce wiejskiej, lubiąca dzieci, obejmie zarząd domu z gotowaniem na wsi lub we Lwowie. Listy do Słowa Polskiego „Wdowa". 9460

Biuro Machnlewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: oficjalistów, nauczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie dworskie, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 7696

KUCHARKA poszukuje miejsca do kuchni do gotowania tylko do lepszego domu. ul. Piekarska Nr. 34, u P. Hupałów. 9511

SPORTOWIEC-AMATOR posiadający pierwszorzędne referencje z najpoważniejszych domów, absolwent Korpusu Kadetów Szkoły Podchorążych, obecnie student Akademji, udziela lekcji gimnastyki, sportów oraz korepetycji w zakresie 6 klas. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Zdrowie". 9507

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI polskiej: biurowej, parlamentarnej niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 9319

Zarząd Dóbr barona de Vaux w Chodorowie przyjmie natychmiast praktykanta lasowego

z ukończoną czwartą klasa realną lub gimnazjalną, ładnym charakterem pisma i znajomością rysunków. Własnoręcznie pisane prośby z podaniem życiorysu należy wnieść do powyższego Zarządu. 9500

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

4-POKOJE kuchnia wynajmę, oglądać, Tarnawskiego 34. 9443

4 lub 3pokoje z przynależnościami wynajmę, Inż. Treter. Długosza 28. 9434

MIESZKANIA trzy, cztero, pięciopokojowe. Komfort. Róg Listopada—Szymonowiczów — jednoroczny czynsz. Tamże pokój, kuchnia. Oglądać od 3-5-tej.

POKÓJ lub dwa słoneczne przy Romanowicza umeblowane, komfortowo, centralnie ogrzane, łazienka, telefon zaraz katolikowi do wynajęcia, Listy „Centrum", administracja 9433

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje jeden lub dwa pokoje z kuchnią z rocznym czynszem w okolicy Łyczaków, Piekarska, Chorążczyzna, Żyblikiewicza lub w bliskości. Wiadomość: Administracja Słowa nod K. M.

PIĘĆ słonecznych pokoi, kuchnia etc. z pełnym komfortem dla lepszej partji do wynajęcia: Magdaleny 3, telefon 321 między 3-4 popołudniu. 9377

4 POKOJE z kuchnią ewentualnie 5 pokoji umeblowanych do wynajęcia. Wiadomość ul. Zadworzańska l. 25. 9427

TRZY cztery, pięć pokoji kuchnia, komfort, roczny czynsz. Oglądać od 12 stej do 1 szej z i 3-ciej do piątej. Róg Listopada Szymonowiczów 9521

GARAŻE obok Techniki zaraz do wynajęcia Nowy Świat 6 9531

5 POKOJE kuchnia: „pełny komfort" okolica Techniki za czynszem z góry do wynajęcia: „Mrówka", Wałowa 2. telefon 55-07 9483

POKÓJ elegancki, komfort z wykwintnem utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia, Romanowicza l. 5 drzwi 8 9487

MIESZKANIE z dwóch pokoi, nyży i kuchni, pełny komfort w pięknej słonecznej, powietrznej okolicy z meblami lub bez do odstąpienia Czynsz dwuletni Potockiego 112, wysoki parter 9506

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Komplety języka angielskiego

rozpoczyna się jak co roczniee 3 listopada Wpisy od 6—8 M. Konopnickiej 6, 3 piętro

Prof. Ina Trzaska, Oxford University. 9301

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, Romańska, ul Zyblikiewicza 5. 9463

AKADEMIK przyjmie lekcje na wyjazd. Zgłoszenie pod „Akademik", Administracja. 9428

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza-Warszawa, Żórawia 42 G. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów. 8872

TŁUMACZENIA i przepisywanie w obcych językach. Zofja Ostroróg, Asnyka 5, tel. 12-54. 9389

NIEMKĘ muzykalną młodą, wychowawczynię poszukuję. Zgłoszenia Nabielaka 25 I. p. do 29/X, włącznie w godz. między 12—1 w południe 9482

AKADEMIK poszukuje lekcji z niższego gimnazjum. Zgłoszenia do Admin. pod A. Z. 9457

KURSY SAMOCHODOWE

Inż. ALEKSANDRA JUHREGO

ul. Kopernika l. 54, Telefon 68-60.

dla zawodowców i amatorów

Sala wykładowa, garaże warsztaty na miejscu. — **Wpisy codziennie.** 9522

MAŁŻEŃSTWA
20 groszy za wyraz.

KAWALER lat 39, niezwykłych zalet charakteru, na wyższem stanowisku urzędowem poślubi pannę przystojną, dobrego charakteru, z wyższem wykształceniem, muzykainą. Posag obojętny. Zgłoszenia nieanonimowe: „Charakter" Administr. 9358

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

ZGUBIŁEM portfel z książeczką wojskową. Znalezienie zgłosić pod adresem: **Bachman Zygmunt, Wolbrom, fabryka Gumowa.** 9490

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok na imię Dymitr Stapai. 9492

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia we Lwowie na nazwisko Helena Gerczak wydaną przez urząd parafialny w Winnikach koło Lwowa. Administracja Słowa Polskiego, Zimorowicza 15 9518

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz

CAP MARTIN — Riviera. Polski pensjonat „Varsavia" poleca komfortowe, słoneczne pokoje na jesień i zimę. Centralne ogrzewanie, woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia wyborowa, winogrona. Przyjmuje się młodzież na dłuższy pobyt pod troskliwą opieką. Do Nicei, Monte Carlo autobusy i tramwaje. Adresować „Varsavia" Cap Martin France A. M 9109

POMOC LEKARSKA

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA

ordynuje dla Kobiet od 2 do 5

WAŁOWA 11. Telefon 55-20. 8847

Dr. Józef Aleksiewicz

chirurg-ortopeda, Lwów. Friedrichów 2

powrócił

choroby kości stawów, gruźlica kostna i gruczołowa. 8922

Dr. E. Korab-Kowalski

ordynuje w chorobach nerwów, 9528

ul. Domagaliczów 4, I. piętro.

W przypadkach odpowiednich stosowanie naświetlań „Etoroidem" Inż. Rychnowskiego.

DROBNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz

KOCE na konie Walichiewicz, siodlarz, Kopernika 2, Lwów. 9282

PRZERÓBKA materaców, mebli tapicerowanych, łóżek, wkładów drucianych fabryka **ŻAKS**, Lindego 6. 9069

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55-20. 9510

POSZUKUJĘ rocznika „Wieku Młodego" dla młodzieży z roku 1901 Kto miałby takowy proszę o uwiadomienie celem kupienia, Marja Ujejska Lwów Strzała 4. 9488

FILATELISTOM wysyłam marki do wyboru Stanisław Weiss. Lwów. Żulińskiego 10 9508

PŁASZCZE, wierzchy, do futer, kostiumy wykonuje najlepiej i najtaniej, krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19. 9585

ARTYSTYCZNA pracownia Abażurów, Kurzezowa, Hoffmana 30, telefon 79-17. 9486

BIBLJOTEKA ZESPOŁU STU

		Zł.
1.	**Wacław Mejbaum:** Podstawy narodowego myślenia . . .	1·—
2.	**Stanisław Kupczyński:** System Henryka Forda . .	1·—
3.	**Aleksander Domaszewicz:** Oblicze polityczne Zespołu Stu	0·50
4.	**Tadeusz Rigo:** Najnowsze przejawy myśli syndykalistycznej	0·30
5.	**Kazimierz Zakrzewski:** Nacjonalizm St. Brzozowskiego .	0·30
6.	**Mękarski Stefan:** Zagadnienie zmiany ustroju.	0·80
7.	**Uhma Stefan** Zagadnienia gospodarcze	1·50
8.	**Wacław Mejbaum:** O ideologji niby narodowej . . .	0·30
9.	**Kazimierz Zakrzewski:** Jerzy Valois, uczeń Sorela . .	0·30

DO NABYCIA

W KANTORZE „SŁOWA POLSKIEGO"

LWOW, ZIMOROWICZA 15, TEL. 14-27.

oraz

W KSIĘGARNI TSL. LWOW BATOREGO 32.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą
KLAWE
7209

Wypożyczalnia sztuk teatralnych
dla Teatrów Amatorskich 9433
wynajmuję sztuki teatralne wyczerpane w księgarniach, oraz „Teatr dla dzieci“
Warszawa, Nowy Swiat 26, Tel. 170-21
MODRZEWICZ.

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz
MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „DOROTEUM“
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 8763

Złotodajna Róża Cukrowa
Królowa Północy!
Największa i najstarsza w kraju hodowla złotodajnej róży cukrowej **„Królowa Północy“**, zimującej bez okrycia i wytrzymującej najcięższe zimy. Róża cukrowa Królowa Północy jest najpiękniejszym krzewem ozdobnym do każdego ogrodu, najpraktyczniejszą rośliną na żywopłoty i szpalery ozdobne, najobfitszą w kwitnienie ze wszystkich róż i najlepszą różą do smażenia soków i konfitur. Udaje się w każdej glebie i niepodlega jak inne róże żadnym chorobom.
Sadzonki oryginalne!
10 szt. 2–3 letnie 10 zł. 100 szt — 90 zł. (loco zakład). —. **Kolekcja roślin zimotrwałych** do gruntu, ozdobnych kwitnących **25 sztuk za 10 zł.** Piwonie, Irysy, Płomyki i wiele innych wysyła natychmiast za pobraniem pocztowem 9429
Zakład ogrodniczo-handlowy
JANA SZAFRAŃSKIEGO
„EXPORT“
w Stanisławowie, Kazimierzowska 134.
Cennik na żądanie gratis i opłatnie.

FUTRA świtki, kurtki, raglany, Trenhcoaty, palta, wierzchy do futer. ubrania, wykonujemy za gotówkę i na raty podług najnowszych żurnali angielskich z własnych i powierzonych materjałów. Ceny konkurencyjne.
Pierwszorzędna firma krawiecka
KRZANOWSKI I KLUK Lwów,
Pasaż Hausmana 1. 7072

MĘŻCZYŹNI
cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowemi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku
„HEUREKA 305“
Adres: ARTUR INDIG Nr. V. CLUJ (Rumunja)
ul. Universitate 1. 8600-

FUTRA damskie męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki poleca i wykonuje w dogodnych spłatach miesięcznych 7361
M. Moszumański
Lwów, Bolmów 1, telefon 10—11.

DROGERJA
Józefa Koleżańskiego
ul. Batorego 34 a, poleca
szczotki rozmaite, rogóżki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 8609

WARSZTATY AUTOMOBILOWE
dobrze wprowadzone oraz lakiernia „DUCO“ w śródmieściu zaraz, do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wysoki zarobek“ do Biura Ogłoszeń „POSTĘP“, Romanowicza 10. 9398

Na system amerykański
sprzedaje meble NA RATY 6718
każdemu bez poręczyciela
„FAMETA“ fabryka mebli S-ka z ogr. odp.
Lwów, ul. Krasickich 18-a
bez podwyższenia cen.

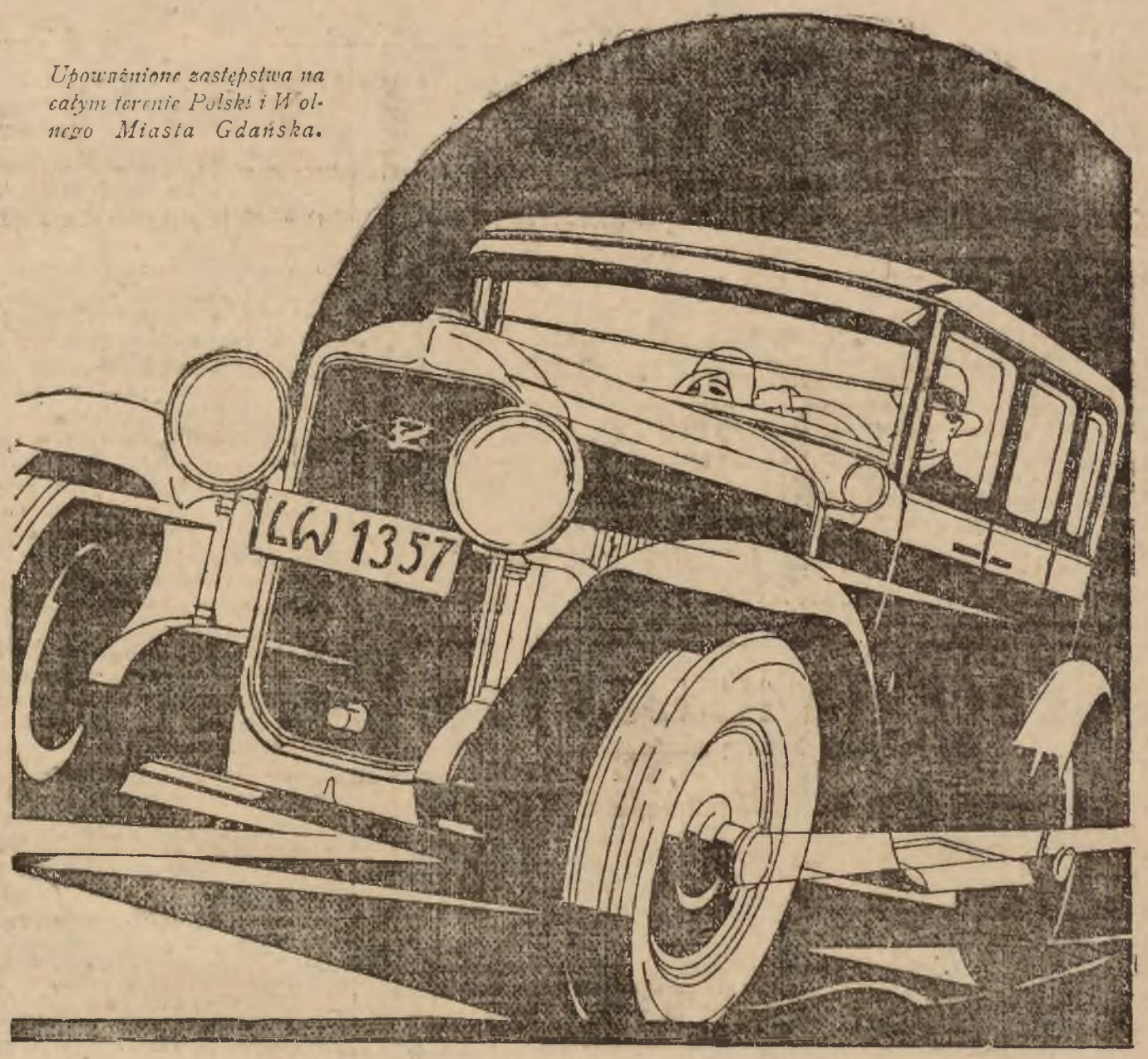

Upoważnione zastępstwa na całym terenie Polski i Wolnego Miasta Gdańska.

JAK STRZAŁA SZYBKO I RÓWNO.

...Szybko — bo potężny motor nie zna przeszkód: gór, błot, czy piachów.

Równo, — bo idealna akceleracja sprawia, że gdyby biała wstęga drogi nie znikała tak zawrotnie prędko pod kołami samochodu, nie wiedzielibyśmy nawet, że jedziemy już z szybkością 90... 100... 120... km. na godzinę.

BUICK

Roczna gwarancja. Pierwszorzędna karoserja krajowego wyrobu, dostosowana do krajowych warunków. Ceny od zł. 26.300. Wyrób General Motors.

Dlaczego uskarżasz się stale na
Podagrę i Reumatyzm

swoim znajomym uszy napełniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany
CAPSINAP
(nazwa prawnie zastrzeżona) a doznasz natychmiastowej ulgi!
Jedyni wytwórcy
Dr. BEHRING i SKA
BYDGOSZCZ. 9439

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza
Przetarg publiczny
na urządzenie wyciągu ciężarowego w budynku Anatomji Patologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ul. Piekarska l. 52. Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone jest w dzienniku Urzędowym Wojewódzkim.
Z państwowego Zarządu arch. budowlanego. **Inż. K. Pannenka**
9466 mp.

Meble na raty! jadalnie, sypialnie. salony, pokoje męskie urządzenia biurowe i t. p. u znanej firmy **MÜNZER, Rejtana 4,** telefon 67-91. 8598

Nagrobki
figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu, marmuru, bezkonkurencyjnie tanio
u Ludwika Makolondry 8599
naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego

ŻĄDAJ ZWROTU PIENIĘDZY 9464
JEŻELI Z BATERJI
„BŁYSK“

NIE BĘDZIESZ ZADOWOLONY
„TĘCZA“ Kraków Czarnowiejska 72.

TAPETY
FIRANKI DEKORACJĘ
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów pl. Smolki 4 — Tel. 40-09
ul. Kościuszki 20, Tel. 19-85

ŁÓŻKO
polowe, żelazne **„PATENT“** z materacem minimum miejsca zajmujące **Zł. 30.** Na prowincje wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka **ZAKS, Lindego 6.** 9071

Prawnie ochronione! Prawnie ochronione!
APARATY
do sprzedaży
nafty i benzyny

we wszelkich rozmiarach z kompletnym przyrządem do przecierpowania i urzędowo cechowanym, samoczynnie odmierzającym miernikiem szklanym. — Konsjonowane przez Główny Urząd Miar w Warszawie — praktyczne, pojedyncze w obsłudze i trwałe. 9472
Cenniki ilustr. gratis i franco.
RINDL i S-KA
Fabryka patentow. aparatów do mierzenia
CIESZYN-ŚLĄSK.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 8506
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-53

Wszelkiego rodzaju **FUTRA**
najmodniej i najsolidniej wykonane
w magazynie i pracowni futer.
E. SOLIK (J. Solika wdowa)
Lwów, ul. Sobieskiego 4. 7362

MEBLE
wszelkiego rodzaju, solidne najtaniej
w SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH
dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10
(dziedziniec). 7762

ZAKŁADY MECHANICZNE

„URSUS"

SPÓŁKA AKCYJNA

Centrala: WARSZAWA, SKIERNIEWICKA 27/29, Tel. 11-84.

POLECA:

SILNIKI SPALINOWE OD 3-ch DO 600 KM.

!!!MAXIMUM WYDAJNOŚCI!!!

przy minimalnych kosztach eksploatacji.

ODLEWY z żeliwa i metali półszlachetn.

ARMATURĘ do pary, wody, gazu oraz specjalną do cukrowni.

PRZEDSTAWICIEL NA WOJEW. LWOWSKIE:

Inż. B. i K. NEYMANOWIE, Lwów, Chorążczyzna 6.

POLECENIA KLIJENTÓW

aby nabywali baterję anodową

AMMON

Czuję się w obowiązku zakomunikować, że z zakupionej baterji anodowej „Ammon" jestem w najwyższym stopniu zadowolony i ze swej strony mogę i będę Szanowną Firmę silnie polecał. — Za wyjątkowo niską cenę baterja anodowa „Ammon" jest wyrobem nie ustępującym najlepszym ze znanych na rynku. O pełnej dobroci baterji przekonałem się, gdyż używana przezemnie baterja 100 v do 3-lampowego aparatu (przy używaniu 4—6 godzin dziennie) po 3½ miesiącach używania posiada napięcie 83 v i działa bez zarzutu t. j. bez żadnych trzasków czy szumów. Jak więc nadmieniłem na wstępie nie tylko sam będę odtąd używał baterji anodowej „Ammon" ale będę je polecał znajomym.

Bercza 9 maja 1929.

A. Stawicki, kap.

„TĘCZA", Kraków, Czarnowiejska 72.

Godnym zaufania wysyłamy bez zaliczki.

9367

Centralna Administracja Dóbr Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie ul. Sławkowska l. 17.

sprzeda w listopadzie r. 1929 6000 m³ drewna użytkowego jodłowego ze zrębów na r. 1929|30

a mianowicie: około 5·000 m³ w rewirze Trójca (pow. Dobromil)
tudzież około 1·000 m³ „ Cisowa (pow. Przemyśl)

Bliższych wiadomości udziela Zarząd Dóbr Akademji w Humnikach (pow. Dobromil).

Oferty wnosić należy do Centralnej Administracji Dóbr Polskiej Akademji Umiejętności (ul. Sławkowska l. 17) najdalej do dnia 15-go listopada 1929 r. 9505

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM".

KONKURS

na plakaty dla Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu ogłasza konkurs na 3 plakaty dla browaru

Warunki konkursu:

1) wielkość plakatów 60x90 cm. (sam rysunek)
2) ilość kolorów: cztery do pięciu,
3) treść plakatów:
   a) plakat dla piwa jasnego t. zw. „Zdrój Żywiecki" z tekstem: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu poleca znakomite piwo „Zdrój Żywiecki"...
   b) plakat dla porteru, jako środka odżywczego z tekstem: „Porter" z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu polecany jest jako doskonały środek odżywczy dla rekonwalescentów...
   c) plakat dla porteru jako piwa wytwornego z tekstem: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu założony w 1856 roku poleca piwo „PORTER"...
4) termin prekluzyjny do nadsyłania prac upływa z dniem 20 listopada 1929 r. o godz. 12-stej. Później nadsyłane prace nie będą uwzględnione.
5) Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać pod adresem: Związek Artystów Plastyków, Kraków, Plac św. Ducha.
6) do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich.
7) nagrody wyznaczono: I. 1.200 zł., II. 800 zł., III. 600zł. za każdy poszczególny projekt plakatu.
8) Arcyksiążęcy Browar w Żywcu zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac nadesłanych, a nie nagrodzonych w kwocie 500 zł.
9) prace nagrodzone i zakupione stają się bezwzględną własnością z prawem reprodukcji Arcyksiążęcego browaru w Żywcu.
10) Jury stanowią pp. profesorowie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie: Józef Mehoffer, Wojciech Weiss i Jan Wojnarski. 9421

Fabryka maszyn Zygmunt Rübner

ŻYWIEC

Wyrabia: MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA:

Traki szybkobieżne — Wiertarki
Piły cyrkularne — Gryzarki
Piły wahadłowe — Szlifierki
Piły taśmowe — Sztance
Strugarki — Windy do ładowania

9243

Kompletne urządzenie będni na łożyskach kulkowych i samosmarowych. Specjalność urządzenia tartaczne i modernizacja starych tartaków.

Zastępstwo: Polska Spółka „WULKAN" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 1-15.

Radjoamatorzy i Automobiliści

Jeśli chcecie mieć dobre odbiory i niezawodne światło kupujcie tylko akumulatory wyrobu „EKA". — Do nabycia we wszystkich większych składach radjowych lub **we fabryce Lwów, ul. Kopernika l. 18, w podwórzu.** Na wyroby moje „EKA" udzielam gwarancją 3 letnią

Nasza dewizą jest towar tani, dobry

Wszelkie akumulatory naprawia i ładuje po cenach konkurencyjnych. 9376

DZIEŁA — BROSZURY

AFISZE — CZASOPISMA

ORAZ

WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO"

LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

Najlepszą reklamą — dobroć towaru!

A. PIASECKI S. A., Fabryka czekolady i cukrów, KRAKÓW

poleca swoim Konsumentom towar gwarancyjnie czysty (bez domieszki jakichkolwiek namiastek), a więc czekoladę kuchenną do gotowania, deserową, mleczną i śmietankową, wielki wybór czekoladek i cukrów w ozdobnych pudełkach. 9455

Zawiadomienie.

Wobec stale pojawiających się w handlu wyrobów niektórych wytwórni, usiłujących formą, łudząco zbliżonym sposobem opakowania, a nawet podobnemi nazwami poszczególnych gatunków, nadać tymże wyrobom wygląd i podobieństwo wyrobów naszych — czem **P. T. Kupujący systematycznie są w błąd wprowadzani,** gdyż nie otrzymują towaru tej jakości i odżywczej zawartości, jaki my produkujemy — prosimy usilnie o **zwracanie bacznej uwagi na firmę naszą,** uwidocznioną na opakowaniach, jak również na samychże czekoladkach.

W ostatnich dniach został opublikowany wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, dający nam pełne zadośćuczynienie za firmę, która przez dłuższy czas zewnętrzne opakowanie nasze podrabiała i **dobrej marce wyrobów naszych szkodziła,** skłoniło nas to więc do ogłoszenia powyższego zawiadomienia, w celu **ostrzeżenia naśladowców.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.